

PT. Biblioteka Jaszczyńska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

Bez doręczenia do domu miesięcznie... zł. 5.00
z dostawą do domu... zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. ... zł. 5.30
za granicą... zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Deklaracja wierzyteli w Lozannie

Dnia 10 stycznia br. kanclerz Bruening oświadczył, że „sytuacja Niemiec uniemożliwia im dalsze dokonywanie spłat reparacyjnych“. Było to na dwa tygodnie przed zwołaną do Lozanny konferencją państw zainteresowanych w zagadnieniach reparacyjnych, która miała definitywnie uregulować problem reparacji i w ten sposób dopomóc światu do wybrnięcia z kryzysu. Na konferencji padło ze strony kanclerza Brueninga ostre, brutalne oświadczenie: „nie zapłacimy“, które storpedowało obrady, zmuszając rząd państw zachodnich do bezterminowego odroczenia konferencji. Europa weszła w okres niepokoju i pogłębienia kryzysu. Narody europejskie w różny sposób reagowały na ciężką sytuację. Obroną ręką wyszła z niej Anglia, dzięki dokonanej w r. 1931 dewaluacji funta, która zapewniła obywatelom Wielkiej Brytanii dłuższy okres „peredyszki“. Lecz we Francji kryzys gospodarczy wszedł w stadium ostre i przyniósł zmiecenie stronictw rządowych w wyborach do Izby deputowanych, większość lewicową w parlamencie, radykalne rządy Herriota. W Niemczech zaś rozpoczęła się seria długotrwałych walk wewnętrznych, które dziś jeszcze dalekie są od rozegrania, które jednak tymczasem obaliły już kanclerza Brueninga, bohatera konferencji styczniowej, wysunęły do rządów oderwaną od społeczeństwa grupę feudalno-wojskową, skupioną dokoła marsz. Hindenburga i uitorowały drogę do władzy pogłębiającemu się w społeczeństwie niemieckim ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

W ten sposób „nie zapłacimy“ kanclerza Brueninga zdecydowało o przebiegu wydarzeń na cały rok 1932. Stanowisko Niemiec na konferencji styczniowej zmusiło rządy europejskie do szukania nowych dróg: któż mógłby jednak zaryzykować twierdzenie, że te drogi zostały już znalezione? Że wyznaczył je Niemcom układny i obrotowy intrygant, który zastąpił twardego i ascetycznego p. Brueninga na fotelu kanclerskim. Że wyznaczył je p. Herriot, którego słabość polega na tem, że reprezentuje on we Francji skrajne wcielenie demokracji parlamentarnej, albo że odnalazł je p. Mac Donald, który w ostatnich dniach silnie interweniował na rzecz pacyfistycznego rozwiązania zagadnień europejskich, ale który w pierwszym rzędzie musi być pochłonięty troskami, jakie nasuwa nadociągająca konferencja części składowych imperjum brytyjskiego w Ottawie i piętrzące się przed nią trudności. Uroczysty pesymizm p. Mac Donalda stanowi też najlepszą demonstrację nastrojów, jakie panują w sferach, odpowiedzialnych za losy Europy.

W tej sytuacji kilkuniedniowe narady wierzyteli i dłużników w Lozannie nie mogły przynieść żadnego wyjaśnienia sytuacji. Narady te zakończyły się — na razie — quasi-pozytywnym wynikiem. Przyniosły one mianowicie deklarację narodów wierzytelskich tj. Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Japonii, zawieszającą płatność długów reparacyjnych i wojennych, aż do zakoń-

zenia konferencji. Kanclerz von Papen odmówił przyłączenia się do tej deklaracji, podnosząc, że nie zawiera ona definitywnego uregulowania zagadnień reparacyjnych. Deklaracja ma więc charakter jednostronny. Niemcy stoją na stanowisku „przyjmować, ale nie kwitować“; kanclerz mógł więc przyjąć do wiadomości deklarację wierzyteli, nie angażując Niemiec w za-

adne zobowiązania, ani też nie precyzując ich stanowiska. P. von Papen miał łatwą sytuację wobec styczniowej deklaracji p. Brueninga; ironia losu chce, że faktyczny zwycięzca obrad czerwcowych został przez własny naród zesłany na gorzki chleb opozycji, podczas gdy słodkie owoce jego walk spożywają mali ludzie, w których ręce marsz. Hindenburg zło-

żył odpowiedzialność za rządy Rzeszy.

Ale jaki będzie dalszy ciąg tej gry? Złośliwe języki twierdzą, że konferencja lozańska będzie trwała latami, już choćby dlatego, że odroczenie płatności długów związane zostało z jej zakończeniem. Będzie trwała w każ-

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

Polska żąda od Gdańska wyjaśnień w sprawie wizyty floty niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Prasa gdańska donosi, że w dniach między 23 a 27 czerwca zawiązać ma flota niemiecka do portu gdańskiego na zaproszenie Senatu W. M. Gdańska. (Tego rodzaju zaproszenie mogłoby być wystosowane, jak wiadomo, tylko za pośrednictwem Rządu Polskiego, który na forum międzynarodowym zastępuje sprawy zagraniczne Gdańska.)

Na pierwszą wieść o zamiarze wizyty floty niemieckiej w Gdańsku poseł polski w Berlinie zwrócił się do rządu Rzeszy z przedstawieniem, że wobec podniecenia umysłów w Gdańsku i nieuregulowania sprawy przepisów portowych, moment obecny nie jest odpowiedni dla takiej wizyty.

Rząd niemiecki podczas tego wystąpienia rządu polskiego przedłożył urzędową informację, że flota niemiecka zaproszona została do Gdańska przez W. M. Gdańsk. Wobec tego Komisarz Generalny Rzplitej dr. Papee

zajął wyjaśnienia od Senatu W. M. Gdańska.

Warszawa, 20 czerwca. (B) Z Gdańska donoszą: Władze gdańskie ogłosiły komunikat, który, poza szeregiem mętnych zwrotów, zawiera twierdzenie, iż władze Wolnego Miasta nie zwracały się do czynników niemieckich z zaproszeniem dla wojennej floty niemieckiej.

Komunikat ten świadczy o znacznym zdenerwowaniu aranżerów demonstracji niemieckich w Gdańsku.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, Rząd Polski zwrócił uwagę Senatowi już 3 czerwca na fakt, że według informacji polskich zaproszenie floty niemieckiej wyszło od czynników gdańskich, z pominięciem Rządu Polskiego, co oczywiście sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami.

Okolicznością nie pozbawioną pikanterii jest fakt, że informacje o za-

proszeniu floty niemieckiej bezpośrednio przez czynniki gdańskie, otrzymał Rząd Polski właśnie od oficjalnych czynników Rzeszy niemieckiej.

Nowa prowokacja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Z Gdańska donoszą: Wczoraj wieczorem Gdańsk był widownią nowej antypolskiej demonstracji nacjonalistów niemieckich. Hitlerowcy urządzili pochód, który przeszedł ulicami miasta z okrzykami: „Precz z Polską!“ Pochód liczył około 10.000 osób, w tem przeważnie umundurowane oddziały hitlerowców. Koło domów zamieszkałych przez Polaków, pochód zatrzymywał się i prowokował ludność polską

ROZBESTWIENIE GDAŃSKIEJ MŁODZIEŻY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Z Gdańska donoszą: Od dłuższego czasu hitlerowcy gdańscy otaczają szczególną opieką młodzież szkolną. W sobotę w senackim gimnazjum we Wrzeszczu zdarzył się wypadek, świadczący wymownie o rozbestwieniu młodzieży szkolnej, pozostającej pod wpływami Hitlera. Kilkudziesięciu uczniów zła-pało swego kolegę z 4 klasy, żyda, Goldberga, i zawiesiło go na linie pod sufitem. Kiedy przerażony błagał, by go opuszczono na ziemię, młodzi hitlerowcy wołali: „Żyd już wisi na szubienicy“. Dopiero interwencja jednego z nauczycieli położyła kres dzikiej awanturze.

Madryt, 20 czerwca. (PAT.) Jeden z najpoważniejszych dzienników republikańskich „La Luz“ zamieszcza p. t. „Niemcy, Polska i Gdańsk“ obszerny artykuł w którym broni odwiecznych praw Polski do Pomorza i Gdańska, wykazując rażąco brak uzasadnienia argumentacji propagandy niemieckiej. Obecne napięcie stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem tłumaczy dziennik faktem opanowania w. miasta przez Hitlerowców, którzy uważają je za najdogodniejsze miejsce wypadowe przeciwko Polsce.

Zakulisowe rokowania o kolonie afrykańskie dla Włoch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Z Berlina donoszą: „Zwölf-Uhr-Blatt“ podaje z Lozanny o kursujących w szwach carskich kołach politycznych pogłoskach, że w czasie obecnej konferencji reparacyjnej nastąpi sensacyjny zwrot w stosunkach włosko-francuskich. — Chodzi tu o sprawę kolonii afrykańskich. Włosi domagają się kolonii w celu osiedlenia tam nadwyżki swej ludności, dla eksploatawania złóż surowców oraz wykorzystania kolonii jako punktu oparcia dla swej floty.

„Züricher Zeitung“ donosi, iż ma podstawy do przypuszczenia, że pomiędzy Paryżem a Rzymem prowadzone są poważne rokowania. Informacje tego dziennika pokrywają się z poglądami kół dyplomatycznych. Włochy czuły się pokrzywdzone wojennym podziałem kolonii afrykańskich pomiędzy Francją i Anglię. Obecnie wydaje się jednak, jakoby przez

noc sprawa ta weszła w inne stadium.

Ostatnia mowa Grandiego w senacie, oklaskiwana burzliwie przez senatorów, podkreślała, że zadośćuczynienie pretensjom kolonialnym Włoch związane jest ściśle z problemem niezamoczonego pokoju w Europie. Ważniejsze jednak od mowy Grandiego są rokowania, prowadzone za kulisami konferencji lozańkiej między Grandim a Herriotem. Według ostatnich informacji, Herriot poszedł na poważne ustępstwa w dziedzinie terytorjalnej.

Dziennik niemiecki rozpatruje z kolei możliwości porozumienia włosko-francuskiego pod kątem widzenia Niemiec, stwierdzając, że jeżeli napięcie na polu kolonii zostanie usunięte, wówczas Włochy stracą powód do popierania gdziekolwiek w Europie orientacji antyfrancuskiej.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

dym razie chyba do wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, ponieważ teraz do Ameryki należałoby wypowiedzenie dalszego słowa, a mianowicie odroczenie płatności długów wojennych państwowym, które jako wierzyciele Niemiec zdobyły się w Lozannie na bohaterką „wielkoduszność... z konieczności. Prezydent Hoover tej sprawy już nie załatwi, chyba żeby wola ludu oddała mu znowu władzę w Ameryce na dalsze cztery lata. Tymczasem 15-go grudnia przypadają główne płatności z tytułu długów wojennych, jakie Europa zaciągnęła w Ameryce. Jak sobie z temi płatnościami dadzą radę rządy, które w Lozannie udzieliły Niemcom bezterminowej „peredyszki“, tem narazie nikt się nie martwi. Na zmartwienie przyjdzie czas z początkiem grudnia.

Na razie to wszystko, na co zdobył się areopag europejski. Jeszcze tylko zasługuje na uwagę pomysł p. Mac Donalda, aby dla uregulowania zagadnień, związanych z „gospodarczą rekonstrukcją świata“ zwołać osobną konferencję do Londynu. Będziemy zatem mieli równocześnie trzy konferencje: w Genewie rozbrojeniową, w Lozannie reparacyjną, w Londynie sensu stricto „kryzysową“. Znaczący to, że świat ma wolną i gorącą wolę deliberowania nad swymi sprawami. Dobrze, że woli nad nimi bez końca i bez rezultatu obradować, aniżeli rozwiązywać je przez wojnę, lub przez rewolucję. Bo dotychczasowy przebieg tegorocznego, letniego sezonu, wyraźnie wykazuje, że na wojnę, lub na przewrót na razie nikt nie ma na serjo ochoty. A zatem gadaj sobie świecie! Obywatele twoi stanowią masę ludzi cierpliwych. A ci, którzy tobą rządzą, tworzą zespół mężów wielce wymownych. Brakuje tylko, jak słusznie mówi Mussolini — wódzów, którzy wyprowadziliby cię z „egipskiego domu“ — kryzysu.

K. Z.

KATASTROFA POCIĄGU KTÓRYM JECHAŁ P. BONCOUR.

Paryż. 20 czerwca. (PAT.) Pod miejscowością Tonnerre wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa.

Lokomotywa manewrująca zderzyła się z pociągiem, którym jechał również Paul Boncour. Resztę drogi do Genewy musiał odbyć minister samochodem.

Panachida żałobna lwowskich Ukraińców.

Lwów, 20 czerwca.

Jak corocznie, wypadające przedwczoraj i wczoraj Zielone Święta grecko-katolickie obchodzone były przez lwowskich Ukraińców jako święto umarłych.

W niedzielę odbyły się po cerkwiach panachidy żałobne, popołudniu zaś procesje i organizacje różnych towarzystw udały się na cmentarz Janowski.

Wczoraj o godz. 15 na Pl. Św. Ducha zebrały się organizacje, towarzystwa oraz młodzież szkół ukraińskich; następnie pochód w liczbie około 8 tysięcy udał się placem Mariackim, Halickim, Bernardyńskim i ulicą Piękarską na cmentarz Łyczakowski. W pochodzie niesiono 56 wieńców, z tego 25 czarnych. Złożono je na grobach żołnierzy ukraińskich, poczem przemówił ks. kan. Kunicki.

Przebieg pochodu był całkiem spokojny. O godz. 18.20 uczestnicy panachidy rozeszli się do domów.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK INŻ. GRZESZCZYKA.

Warszawa. 20 czerwca. (G.) Z Bezmiechowej nadeszła wiadomość, że inż. Grzeszczyk, konstruktor szybowców i znany pilot, uległ wczoraj wypadkowi podczas startu. Doznał mianowicie pęknięcia obojczyka i złamania kilku żeber.

Konwencja o obniżeniu barier celnych podpisana w Lozannie przez trzy państwa.

Lozanna, 20 czerwca. (PAT.) Popołudniowe posiedzenie mocarstw zapraszających trwało zaledwie 15 minut. Ogłoszono o niem następujący komunikat: szefowie delegacji i szereg delegatów mocarstw zapraszających zebrał się dziś o godzinie 16-tej. Przewodniczący konferencji zakomunikował swoim kolegom, że pomiędzy delegacjami trwają rozmowy na temat głównych problemów i górujących w programie konferencji.

Aby dać delegatom czas, potrzebny na kontynuowanie tych rozmów, zdecydowano odroczyć posiedzenie plenarne wyznaczone początkowo na wtorek.

Tak więc dalej usiłować się będzie ustalanie w rozmowach bezpośrednich dyrektyw dla prac konferencji.

W sprawie pożyczki dla Austrii. projektowanej przez komitet finansowy w wysokości 300 milionów szylingów, nadeszła odpowiedź od rządu brytyjskiego i włoskiego. Oba rządy aprobują projekt i wyrażają gotowość uczestniczenia w pożyczce. O ile chodzi o Włochy, to ich udział wyniesie 30 milionów szylingów.

Lozanna, 20 czerwca. (PAT.) W ramach akcji, zarysowującej się od paru dni na rzecz zmniejszenia taryf celnych, nastąpiło dzisiaj doniosłe wydarzenie.

Jak wynika z komunikatu ogłoszo-

nego dziś po południu, przedstawiciele Holandji, Belgji i Luxemburga parafowali po porozumieniu ministrów spraw zagranicznych tych państw tekst konwencji celem wzajemnej postępowej niżki barier celnych. Konwencja ta będzie przedstawiona rządowi do zaakceptowania i jest oparta na zasadach, wielokrotnie sformułowanych w Lidze Narodów.

Konwencja ta jest otwarta dla wszy stkich państw. Korzyści, które przewiduje, zarezerwowane są dla sygnatariuszy. Konwencja składa się ze wstępu, w którym państwa oświadczają, że są przekonane, iż realizacja coraz większej wolności w dziedzinie wymiany stanowi istotny warunek do brotytu światowego. Ponadto państwa te pragną, jak głosi wstęp, przed sięwziąć uzgodnioną akcję gospodarczą, do której wszyscy mogliby przystąpić, aby w ten sposób polepszyć ogólną sytuację gospodarczą. W samej konwencji

państwa zobowiązują się we wzajemnych stosunkach nie stwarzać nowych cel i zmierzać przez 10 proc. niżkę rocznie do obniżenia cel do pewnego poziomu.

Konwencja podpisana jest na 5 lat. Z komunikatu wynika ponadto, że sygnatariusze konwencji zobowiązują się nie stwarzać żadnych nowych struktur w wywozie przywozie, z wyjąt-

kiem specjalnych wypadków. Każde trzecie państwo może przystąpić do konwencji na prawach równości.

CO SĄDZI O LOZANNIE I GENEWIE PRASA SOWIECKA.

Moskwa, 20 czerwca. (PAT.) Korespondenci lozańscy „Prawdy“ i „Izwiestji“ usiłują zbagatelizować deklarację 5 mocarstw, twierdząc, iż każde z nich zachowało swój punkt widzenia. Według „Izwiestji“ walka dopiero zaczyna się. Połączenie kwestii odszkodowań z zagadnieniem kryzysu komplikuje sprawę. Konferencja rozbrojeniowa pozostanie w charakterze monety wymiennej.

„Prawda“ p. t. „Kompromis nałożony przeciwnościami“ pisze: „Kompromis otwiera pole dla kombinacji politycznych i wojskowych, (plan nadunajski, ustępstwa rozbrojeniowe na rzecz Niemiec, porozumienie antysowieckie). Dziennik twierdzi, że plany francuskie uzyskania od Niemiec deklaracji, iż nie będą się uciekały do art. 19 paktu Ligi Narodów lub siły celem zmiany „niemożliwych granic wschodnich“, poniosły klęskę. Lozanna i Genewa postanowiły — oświadcza dalej dziennik — trwać permanentnie. Najwybitniejsi lekarze pielęgnują śmiertelnie chore kapitalizm, a brak zgody powoduje zgorzenie“.

=□=

Nowe ognisko pożaru na Dalekim Wschodzie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 czerwca. (G.) Z Dalekiego Wschodu donoszą o nowej wojnie w Chinach, jaka toczy się już od kilku dni.

Przeciw Chinom wystąpiły wojska tybetańskie.

W ciągu ostatnich miesięcy ludność Tybetu musiała obowiązkowo odbywać ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem oficerów angielskich. Dalaj Lama, najwyższy kapłan tybetański, a za razem polityczny zwirznik państwa, wszedł w układ z Anglikami, którzy nitylko wyćwiczyli armię złożoną ze 120.000 ludzi, al i uzbroili ją w najbardziej nowoczesną broń.

Dalaj Lama ogłosił mobilizację. Z Lhasy, stolicy Tybetu, codziennie

odchodzi wielkie karawany z posilkami dla wojsk regularnych. Wojska Dalaj Lamy przekroczyły już pograniczną górę Ustun-Tagh.

Na wieść o powodzeniu akcji zbrojnej wojsk tybetańskich,

Sowiety wystąpiły do sowieckiego Turkestanu większe oddziały sił zbrojnych, w obawie, aby wojska Dalaj Lamy po zdobyciu prowincji Sing-Siang nie wkroczyły na terytorjum sowieckie.

O chaosie, panującym na Dalekim Wschodzie, świadczy fakt, że nie wiadomo dotychczas, co było przyczyną wybuchu wojny. Wojownicy tybetańscy traktują wprawę jako wojnę świętą.

Czarna msza na Brocken.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G.) Z Berlina donoszą: Wczorajszej nocy na górze Brocken odbyło się zapowiadane oddawna doświadczenie zamiany białego kozła na pięknego młodzieńca, według wszelkich przepisów czarnej magii. Eksperymentu tego podjął się uczony angielski mister Price, który już przed kilku dniami odbył tam próbę tego eksperymentu.

Na Brocken w górach Harcu zjawili się wczoraj tysiączne tłumy Niemców i Anglików. Msr. Price przed przystąpieniem do doświadczenia wygłosił przemówienie, następnie zaś odegrano scenę z „Fausta“ Goethego.

O północy przystąpiono do czarodziejskich praktyk. Zamieszanie wywoływała gęsta mgła, zakrywająca księżyc, konieczny do udania się czarnej mszy. W magicznym trójkącie zjawili się msr. Price oraz niewinna dziewczyna panna Gordon, odziana w białą koszulę. P. Price wysmarował kozła czarodziejską maścią, poczem nakrył go kocem. W tej chwili miał się uka-

zać duch. Nie ukazał się jednak, co tłumaczono sobie częściowym zasłonięciem tarczy księżyca.

Tymczasem w magicznym trójkącie płonął stos różnokolorowym ogniem. Price przez cały czas odmawiał czaro-dziejskie formułki. Wreszcie przystąpił do ściągania zasłony z kozła.

Gdy zasłona opadła, ukazał się w magicznym trójkącie... kozioł. Celu nie osiągnięto.

Czarną mszę zakończono odśpiewaniem „Deutschland über Alles“ i hymnem angielskim.

ZARZĄDCA LASÓW POSTRZELIŁ ZŁODIEI LEŚNYCH.

Stanisławów, 20 czerwca. (PAT.) W lesie Delawa, powiat Tłumacz, postrzelił zarządca lasów Józef Płonowski trzech osobników, którzy usiłowali kraść drzewo. Rannych odstawiono do szpitala w Stanisławowie. Dalsze dochodzenia w toku.

Kronika jarosławska.

Piękny obchód ku czci Chopina. Towarzystwo Muzyczne im. Fryd. Chopina urządziło obchód, poświęcony pa mięcej tego genialnego mistrza tonów. Samą uroczystość poprzedził capstrzyk orkiestry szkolnej II-go Gimn. Państw. Następnego zaś dnia urządzono wyłącznie dla młodzieży szkolnej poranek symfoniczny, a wieczorem akademję, na którą złożył się bogaty program, wykonany m. in. przez pp. prof. dr. M. Papieżana, starościny Grossową, orkiestrę symf. 39 p. p. pod batutą por. Krudowskiego, śpiewaczkę Marię Tyrańską, dr. Fischerową i Nowosada.

Prawo publiczności uzyskało, jak słychać, tut. gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego.

Zaszczytne wyróżnienie orkiestry. Orkiestra jarosławska 3 p. p. Leg. koncertuje w obecnym sezonie pod kierownictwem por. kapelm. T. Dawidowicza w Truskawcu—Zdroju.

Włamywacz usiłował pozbawić się życia. W izbie służbowej tut. Komisarjatu P. P. postrzelił się, odnosząc poważną ranę w lewy obojczyk, niejaki Antoni Płonka, zawodowy włamywacz, aresztowany jako sprawca kradzieży 2.000 zł. na szkodę Marii Maciakowej. Płonka, pozostawiony chwilowo bez nadzoru, zerwał kajdanki, otworzył przemocą drzwi od szafy z karabinami i jeden z nich użył jako broni przeciwko sobie w ten sposób, że położywszy się na ławkę, pościął palcem prawej nogi i spowodował wystrzał. Płonkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala więziennego w Przemysłu. (=)

WŁAMANIE DO KASY MAGISTRATU W DOLINIE.

Stanisławów, 20 czerwca. (PAT.) Do biur magistratu w Dolinie dokonano ubiegłej nocy włamania i skradziono kwotę 33 zł. Podjęte natychmiast dochodzenia doprowadziły wkrótce do ujęcia sprawcy w osobie Władysława Marynowicza, stenotypisty magistratu, któremu zdołano odebrać 19 zł.

=□=

Wielki proces polityczny w Lipsku

Komuniści oskarżeni o przygotowywanie puczu.

Lipsk, 20 czerwca. (PAT) Powszechne zainteresowanie wzbudza tu toczyący się od kilku dni przed trybunałem Rzeszy wielki proces polityczny przeciwko 24 komunistom oskarżonym o usiłowanie zamachu stanu.

Proces, który potrwa około 4 tygodni, odsłonić ma tajemnice przygotowań komunistów do wywołania zbrojnego przewrotu w Niemczech. Zebrane podczas śledztwa materiały dowo-

dowe poważnie obciążają bojowe oddziały komunistyczne, które na wzór jacejek komunistycznych rozwijały ożywioną akcję wywrotową we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Rzeszy, gromadząc wszędzie liczne zapasy materiałów wybuchowych i broni palnej, pochodzącej przeważnie z kradzieży.

Wszystkim oskarżonym grozi surowa kara więzienia.

Atak koncentracyjny hitlerowców na stolicę Bawarii.

Berlin, 20 czerwca. (PAT) Stolica Bawarii była wczoraj widownią burzliwych demonstracji i walk ulicznych.

Na znak protestu przeciwko wydaniu przez władze bawarskie zakazu noszenia mundurów, partja narodowo-socjalistyczna zorganizowała mobilizację formacji szturmowych z Monachium i okolicy.

Formacje szturmowe rozpoczęły w godzinach rannych marsz koncentracyjny na miasto. Silne oddziały policji zagroziły drogę maszerującym w

pełnym rynsztunku szturmowcom. W kilku punktach miasta hitlerowcy stawiali opór policji, torując sobie przebojem drogę do śródmieścia.

W pobliżu pałacu premiera bawarskiego Heida wywiązała się regularna walka, przyczem doszło do wymiany strzałów między policją i hitlerowcami. Na ulicach miasta zapanował popłoch, z którego skorzystali agitatorzy komunistyczni, wygłaszając do tłumów podburzające przemówienia. Likwidacja zaburzeń trwała przez cały dzień. Aresztowano kilkuset szturmowców.

JAK PRZY KAŻDYCH WYBORACH W NIEMCZECH.

Berlin, 20 czerwca. (PAT) W wyborach do sejmiku heskiego uzyskali socjal-demokraci 172.851 głosów, w r. 1931 mieli 168.101, centrum 108.601, (112.443), narodowi socjaliści 388.300 (291.133), komuniści 82.110 (103.790), niemiecko-narodowi 11.103 (10.857).

„ODRODZENIE POD ZNAKIEM CESARSTWA“.

Berlin, 20 czerwca. (PAT) W miejscowości brandenburskiej Perleberg odbył się wczoraj

zjazd oddziałów Stahlhelmu,

połączony z apelem wojskowym i poświęceniem sztandaru. Wziął w nim również udział książę Wilhelm pruski. Przywódca Stahlhelmu Seldte podkreślił w swoim przemówieniu wzrost ruchu narodowego w całych Niemczech. Seldte zwrócił się do rządów krajów południowo-niemieckich z ostrzeżeniem, aby nie opierały się żądaniu cofnięcia zakazu noszenia mundurów. Komendant Stahlhelmu brandenburskiego rotmistrz Morozowicz dziękując księciu Wilhelmowi za udział w maniestacji oświadczył, że Stahlhelm wierzy w odrodzenie Niemiec pod znakiem cesarstwa.

80 LAT
UDOSKONALAMY
NASZE
WYROBY



kupujcie
PULSA
WODY KWIATOWE

Orzeczenie w sprawie protestów wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Dnia 20 bm. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie w sprawie protestów wyborczych przeciw wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 53 (Stanisławów) oraz przeciw wyborom do senatu w województwie stanisławowskim. Mocą tego orzeczenia przeprowadzone będzie postępowanie dowodowe, polegające na pomownym badaniu świadków. Poza tem odrzucono protesty wyborcze przeciw wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 56 (Kowel, Włodzimierz Wołwiński).

Z DNIA.

Z OBRAD UNII PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G.) Wczoraj toczyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Unii Związków Pracowników Umysłowych.

Przyjęto szereg rezolucyj, m. in. uchwalono przystąpić do tworzącej się obecnie Centralnej Rady Pracowniczej, która zjednoczyć ma w sobie wszystkie centrale organizacji pracowników państwowych, komunalnych i prywatnych.

W DRODZE NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

Havre, 20 czerwca. (PAT) Przybyła tu pielgrzymka z ks. kardynałem prymasem Hlondem na czele, którego powitał konsul polski Winiarz. Ks. Prymas udał się następnie na pokład statku, który dziś rano odpłynął do Dublina.

HOJNY DAR PADEREWSKIEGO.

Detroit, 20 czerwca. (PAT) Biuro Głównego zarządu stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na 5000 dolarów.

KTO MOŻE JECHAĆ DO ARGENTYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Syndykat Emigracyjny informuje, że do Argentyny wyjeżdżać mogą: rolnicy i robotnicy rolni samotni, rodziny rolnicze bezdzietne oraz z dziećmi, jeżeli każdy z członków rodziny może oddzielnie pracować na roli. Karta okrętowa do Argentyny kosztuje 950 zł. dla osoby dorosłej, zaś wiza argentyńska 305 zł., ulgowa 33 zł.

KOPCZYŃSKI WYJDZIE ZA KAUCJĄ NA WOLNOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Aplikant sądowy L. Kopczyński, który w obronie swej siostry postrzelił szwagra Koeniga, wypuszczony ma być wkrótce na wolność za kaucja hipoteczną 5.000 zł., względnie za kaucja 1000 zł. w gotówce.

Nowy kodeks karny opublikowany będzie wkrótce w formie dekretu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że w łonie Rządu toczą się obecnie w energicznym tempie prace nad nowym kodeksem karnym. Za podstawę rozważań wzięty został projekt kodeksu karnego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną.

Poszczególne postanowienia tego projektu zostaną poddane szczegó-

wej rewizji i nie jest wykluczone, że niektóre z nich ulegną zmianom i modyfikacjom.

Po przeprowadzeniu projektu kodeksu karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, znajdzie się on na stole obrad Rady Ministrów. Nowy polski kodeks karny opublikowany zostanie wkrótce w formie dekretu Prezydenta Rzpltej.

Zniżka cen papieru w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, mające na celu zniżkę cen papieru w Polsce.

Oporne stanowisko kartelu papierniczego, który odrzucił postulat dobrowolnego obniżenia cen do poziomu odpowiadającego kalkulacji, zmusiło Rząd do wywarcia presji na kartel drogą najskuteczniejszą, a mianowicie

przez wydanie zarządzenia o obniżeniu stawek celnych na przywóz papieru zagranicznego do Polski.

Obniżka stawek celnych na papier z natury rzeczy będzie największą w dziale gazetowego papieru rotacyjnego. Obejmie ona w tej dziedzinie około 50 proc. obecnych stawek celnych. Znacznie mniejsza będzie obniżka stawek na papier kancelaryjny i pakowy.

Dwa wielkie procesy w Z. S. S. R.

Moskwa, 20 czerwca. (PAT) Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces 20 pracowników organizacji handlowej oskarżonych o milionowe nadużycia. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

W Drabowie rozpoczął się proces przeciwko 43 wybitnym działaczom komunistycznym, którzy oskarżeni są o to, że przez stosowanie gwałtów i nadużyć doprowadzili do ruiny wiele kolektywów rolnych. Na rozprawę powołano 170 świadków

Echa samobójstwa służącej Lindberghów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Z N. Jorku donoszą: Sprawa samobójstwa służącej Lindberghów, Violetty Sharp ujawniła stosowanie barbarzyńskich

metod śledczych przez policję amerykańską.

Jak wiadomo V. Sharp popełniła samobójstwo w obawie przed nowym przesłuchaniem. Jak się odbywało pierwsze przesłuchanie, wywnioskować można ze słów pułk. Schwarzkopfa, naczelnika policji w N. Jersey. Oświadczył on, że „V. Sharp była od początku pod stałym podejrzeniem, a odebrała sobie życie przez nią przemawia za tem, iż podejrzenie było słuszne. Przy pierwszym przesłuchaniu dziewczyna była pewna siebie i impertynencka. Potem stała się kłębkiem nerwów i wtedy przystąpiliśmy do roboty!”

W dwa dni po śmierci Violetty policja oświadczyła, że wszelkie podejrzenia przeciw niej były bezpodstawne.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Pierwsze emerytury Z. U. P. U.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (B) ZUPU w Warszawie opracowuje obecnie listę pierwszych emerytów, którym zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przysługuje z dniem 1 stycznia 1933 r. prawo do renty starczej. Są to osoby, które w dniu 1 stycznia 1933 r. będą miały ukończonych lat 65 życia, jeżeli bez przerwy zatrudnione były w okresie od 1 stycznia 1928 do 1 stycznia 1933.

Trybuna zawałiła się podczas meczu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Z Łodzi donoszą: Podczas wczorajszego meczu piłkarskiego na boisku TUR-a jeden z graczy, Krzywański, kopnięty został w twarz przez gracza przeciwnej drużyny tak nieszczęśliwie, że momentalnie zalał się krwią. Wśród publiczności powstało olbrzymie podniecenie.

Na trybunach poczęto krzyczyć i stukać nogami. Jedna z trybun zawałiła się, przyczem 6-letni chłopak Stanisław Enzminger doznał złamania obu nóg, inni zaś zostali pokaleczeni.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: Małopolska Wschodnia, Podole i Wołyń: Pogoda chmurna, z opadami. W godzinach popołudniowych możliwe burze. Dość ciepło, przy słabych wiatrach z chodnich i północno-zachodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 20 czerwca wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 733.14 temp. +18.0 st., o godz. 1 w poł. ciśnienie barom. 733.03 temp. +26.9 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 731.93 temp. +21.0 st.

Likwidacja wydziału weterynaryjnego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Na posiedzeniu senatu uniwersytetu warszawskiego w dniu 16 bm. uchwalono zlikwidować z początkiem roku akademickiego 1932-33 wydział weterynaryjny.

V. Papen unika kontaktu z Genewą.

Lozanna, 20 czerwca. (PAT.) — „Journal de Geneve“ zapewnia, że min. Simon otrzymał od Mac Donalda nowe instrukcje w sprawie rozbrojenia, mające doprowadzić do porozumienia. Dziennik twierdzi, że Mac Donald pragnie równoległego rozwoju wypadków w Genewie i Lozannie i spodziewa się odnieść podwójny sukces.

Charakterystyczne jest, że podczas gdy szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii, Włoch, Polski i innych państw stale jeżdżą z Genewy do Lozanny i z Lozanny do Genewy, to kanclerz v. Papen i min. Neurath unikają wszelkiego kontaktu z Genewą, pozostawiając sprawę rozbrojenia wyłącznie ambasadorowi Nadolnemu.

Niemieccy mężowie stanu chcą przez to niewątpliwie wykazać, że między konferencją w Genewie a konferencją lozańską niema żadnego związku. Jest to zupełnie sprzeczne z poglądem innych państw, które, jak to podkreślił Mac Donald w dniu otwarcia konferencji, są przekonane o ścisłej łączności między pracami konferencji rozbrojeniowej a konferencją lozańską.

Kronika telegraficzna.

BANK ANGIELSKI DALEJ GROMADZI ZŁOTO.

Londyn, 20 czerwca. (PAT.) Bank Angielski zakupił znowu złota na znaczną sumę a mianowicie za 1.028.419 złotych funtów. Stan złota w Banku Angielskim doszedł więc już do 136 milionów funtów.

KATASTROFA PAROWCA.

Montreal, 20 czerwca. (PAT.) Na parowcu cysternowym „Cymbelina“ który uległ katastrofie, zginęło, jak dotychczas zdołano stwierdzić, 23 osób, w tej liczbie kapitan straży ogniowej i trzech strażaków.

Chińczyk przed sądem w Poznaniu.

Poznań, 20 czerwca. (PAT.) 18 bm. skazany został na 2000 zł. grzywny pewien Chińczyk nazwiskiem Ling-Chou-Poo, którego przychwyliły strażnicy celne polskie na przemycaeniu jedwabiu do Polski przez Zbąszyń. Zasądzono go również na kontskate przez myconego towaru.

Nożowy epilog sprawy rozwodowej.

Lwów, 20 czerwca.

W sobotę na Wysokim Zamku Samu el Stockhammer (Smocza 24) przebił nożem 39-letniego Hermana Judenberga z Zamarstynowa. Ciężko rannym zajęło się Pogotowie ratunkowe. Aresztowany i sprowadzony na Komisarjat III P. P. Stockhammer zeznał, że ugodził Judenberga nożem za to, że ten rozwiódł się z swoją żoną, Rózią Siegal, obecnie zamieszkałą na Kleparowie.

==□==

Zyczenia dla Targów Wschodnich. Pisma od p. Prezydenta i marsz. Piłsudskiego.

Lwów, 20 czerwca. Prezydent miasta Lwowa p. Wacław Drojanowski otrzymał z kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej pismo następujące:

Z polecenia P. Prezydenta przesyłam podziękowanie za uczucia, zawarte w piśmie Rady nadzorczej Targów Wschodnich, i komunikuję, iż P. Prezydent Rzplitej przeprowadza kurację w Ciechocinku, wobec czego niestety nie może być obecny na otwarciu Targów Wschodnich.

Równocześnie szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych nadesłał na ręce

prez. Drojanowskiego pismo, komunikujące, iż P. Marsz. Piłsudski serdecznie dziękuje za wystosowane do niego zaproszenie na otwarcie Targów, i życzy tegorocznym Targom Wschodnim pełnego powodzenia, oraz osiągnięcia jak najlepszych wyników w ich dążeniach i wysiłkach.

Ponadto nadeszły telegraficzne życzenia dla Targów Wschodnich od pp. wicepremiera Zawadzkiego, min. Ludkiewicza, min. Michałowskiego, min. Boernera oraz wiceministrów Pierackiego i Korsaka.

Mobilizacja Reichsbanneru.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Kierownictwo Reichsbanneru ogłosiło rozkaz do swych organizacji okręgowych, zarządzający mobilizację t. zw. formacji ochronnych na dzień 25 bm.

W odezwie do społeczeństwa, kierownictwo Reichsbanneru oświadcza, że Reichsbanner bronić będzie praw obywatelskich swych członków przed zorganizowanym terrorem narodowych socjalistów.

Odezwa niezwykle ostro atakuje rząd Papena, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa uchyle-

nia zakazu istnienia szturmówek.

JAKI SKUTEK ODNIESIE AKCJA BAWARJI.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Wobec opornego stanowiska rządów Bawarii i Badeni w stosunku do dekretu politycznego Hindenburga, minister spraw wewnętrznych v. Gayl zwołał na 22 bm. konferencję ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych. Komunikat urzędowy stwierdza, że konferencja uzgodnić ma przepisy, dotyczące wykonania zarządzeń dekretu na terenie całej Rzeszy.

Lewica niemiecka jednoczy się w walce z hitlerowcami.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Ostatni dekret prezydenta Rzeszy wywołał wśród mas robotniczych wielkie rozgoryczenie, które znajduje wyraz w licznych protestach.

W Zagłębiu Ruhry ukazały się proklamacje, zwracające się do robotników komunistów i socjal-demokratów, nawołująca do masowych demonstracji oraz

do strajku generalnego

dla zaprotestowania przeciwko ostatnim dekretem prezydenta.

Wydana przez komunistów odezwa nawołuje przytem do utworzenia wraz z socjal-demokratami wspólnego frontu antyfaszystowskiego.

W sprawie zorganizowania wspólnych wystąpień komunistów z socjal-demokratami i innymi ugrupowaniami

lewicowemi, skupionemi w t. zw. żelaznym froncie, przeprowadzone zostały już pertraktacje między kierownikami berlińskimi tych organizacji. Na propozycję komunistów urzędzenia wspólnej demonstracji pod hasłem „Precz z reakcją faszystowską“, precz z rządem Papena, precz z wojną imperialistyczną“ — kierownictwo Żelaznego Frontu odpowiedziało zasadniczą zgodą pod warunkiem zaprzestania przez komunistów wystąpienia przeciwko partii socjal-demokratycznej i związkom zawodowym.

Według nadeszłych ostatnio informacji, do krwawych starć doszło ubiegłej doby nie tylko w Nadrenji i Hamburgu, lecz także w innych miastach, gdzie Reichsbannerowcy napadnięci zostali przez bandy hitlerowców.

Dwaj ranieni ubiegłej nocy w Hamburgu policjanci zmarli w szpitalu.

ZE SPORTU.

Jędrzejowska wicemistrzynią Londynu

Londyn, 20 czerwca. (PAT.) Rozegrany 18 bm. mecz finał o mistrzostwo Londynu w tenisie w grze pojedynczej pań, między Polką Jędrzejowską a Amerykanką Burke, zakończył się zwycięstwem tenisistki amerykańskiej po zaciętej walce, trwającej prawie całą godzinę. Amerykanka pokonała Polkę w trzech setach: 1:6 7:5 6:4.

W pierwszym secie Jędrzejowska grała znakomicie i wygrała łatwo 6:1, w następnych setach Amerykanka rozpoczęła grę bardzo ostrą. Obie zawodniczki wykazały wysoką klasę. Publiczność okazywała swe zadowolenie częstymi oklaskami. Na meczu obecny był ambasador Rzplitej Skirmunt.

==□==

Międzynar. zawody lotnicze

Warszawa, 20 czerwca. (PAT.) 18 bm. o g. 14.30 nastąpiło otwarcie Międzynarodowych Zawodów Lotniczych, zorganizowanych poraz pierwszy w Polsce przez Aeroklub Warszawski.

Otwarcia dokonał w obecności licznych przedstawicieli władz państwowych, minister Kühn. Po przeglądzie maszyn odbyła się defilada, w której wzięły udział wszystkie samoloty produkcji krajowej, od najmniejszego turystycznego do wielkiego komunikacyjnego PZL. 4. W międzyczasie z O-

kecia pod Warszawą nadleciała trójka samolotów myśliwskich.

Między godz. 16 a 18 nastąpił zlot zawodników, biorących udział w rajdzie gwiazdowym. Pierwszym z cudzoziemców był znany lotnik-akrobata belgijski i jugosłowiański Michałowicz. Po nim przyleciało 7 lotników czeskich, oraz Belg Endhoven i Jugosłowianin Jaklicz. Trzeci samolot jugosłowiański z Białogrodu zawrócił w Czerniowcach.

Jugosłowianie z Aeroklubu zagrzeb-

skiego wycofali się. Nie przybył również lotnik węgierski. Część zawodników, która nie zdążyła przybyć do tychczas, spodziewana jest jutro.

W ostatniej chwili wpłynęło zgłoszenie naszej rodaczki pani Mikulskiej znanej lotniczki z Aeroklubu medjołańskiego.

Z zawodników polskich przybyli: z aeroklubu krakowskiego pp. Sidor i Pirało, bracia Chałupnikowie oraz por. Kłosiński, z aeroklubu lubelskiego pp. Szulczewski, Cieński i Snawadzki, z aeroklubu poznańskiego Szwencer i Morison, oraz poza konkursem kpt. Iżycki, z aeroklubu lwowskiego p. Chorzecki, oraz poza konkursem pp. Skórzewski i Kuczma, wreszcie pp. Satel i Litwiński z aeroklubu śląskiego i kpt. Baliński z aeroklubu gdańskiego. Wszyscy zawodnicy, biorący udział w zlocie, wykonali loty na dużej trasie. Z Polaków najdłuższego lotu dokonał p. Skórzewski (2400 klm.), z zawodników zagranicznych Belg Endhoven, który leciał z Antwerpii przez Amsterdam, Hamburg, Kopenhagę, Berlin i Wiedeń.

Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć zawodników, wydane przez Zarząd miasta Warszawy, zaś o godz. 22 przyjęcie, wydane przez prezesa Aero klubu p. Radziwiłła.

RAPID—LEGJA 4:1 (2:1).

Warszawa, 20 czerwca. (PAT.) Rapid (Wiedeń)—ligowa Legja (Warszawa) 4:1 (2:1).

CZARNI—POLONJA 3:0 (2:0).

Lwów, 20 czerwca. W sobotę odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Czarnymi a warszawską Polonią, zakończony wynikiem 3:0 dla Czarnych. Bramki uzyskali Żurkowski (2, jedna z karnego) i Drzymała. Sędziował p. Gumpłowicz. Widzów 800 osób.

Przystępujcie

na członków

SPÓŁDZIELNI TKACKIEJ Z.P.O.K.

Nowy lot prof. Piccarda

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.) Donoszą z Zurychu, że w początkach lipca br. prof. Piccard zamierza dokonać nowego lotu do stratosfery. Wzlot na stąpi z Zurychu, a nie z Augsburga.

Piccardowi towarzyszyć będzie nowy jego asystent Max Cossyns. Gondola balonu będzie znacznie ulepszona. Dla uniknięcia gorąca, pokryta ona będzie białą emalią. Jako balast służyć będzie pył ołowiany. Łącznie z balastem balon będzie ważył 1760 kg.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 19 czerwca do soboty 25 czerwca br. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewehego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Baikach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Żybkiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Hallicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjacki 8.

ZJAZD RADY NACZELNEJ B. B. W. R.

PRZEMÓWIENIE WOJ. RÓZNIĘC-KIEGO.

Jak już donieśliśmy wczoraj, w niedzielę odbyło się w sali teatru Rozmaitości uroczyste otwarcie dwudniowego zjazdu pełnej Rady Naczelnej Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem województw południowo-wschodnich. Po zgażeniu obrad przez prezesa sen. dr. Henryka Loewenherza, zabrał głos wojewoda lwowski Różnięcki, który w doskonałym przemówieniu, zwięźle, jasno i wyczerpująco przedstawił pracę Rządu i stan stosunków polit., gosp. i kulturalnych na ziemiach południowo-wschodnich i wyznał szereg wytycznych dla pracy na przyszłość.

PRZEMÓWIENIE WOJ. MOSZYŃSKIEGO.

Przemówił następnie wojew. tarnopolski Moszyński, stwierdzając wydatny rozwój pracy społeczeństwa polskiego na Podolu w dziedzinie oświatowej, społecznej i wychowania fizycznego. Wyraził wdzięczność gen. Połowiczowi i kuratorowi Świderskiemu za pomoc, udzielaną społeczeństwu w tej pracy.

PRZEMÓWIENIE WICEMARSZ. CARA.

Wicemarsz. Car w dłuższym, znakomicie ujętym referacie, omówił najważniejsze zagadnienia dzisiejszego życia Polski. Na wstępie imieniem prezydium BBWR. podziękował mówca pp. wojewodom za wypowiedziane uwagi, wyrażające realizację hasła współpracy z rządem, oraz podkreślił jako fakt dodatni utworzenie Rady Naczelnej województw pld.-wsch., która stanowi niejako sejm prowincjonalny, zajmujący się najżywniejszymi problemami dzielnic. Liczny udział delegatów w zjeździe świadczy, że organizacja zatacza coraz szersze kręgi.

Kryzys gospodarczy — mówił dalej min. Car — jest momentem, który wykorzystuje opozycja w celu krytyki działalności rządu i naszego obozu. Stosunek do tego zagadnienia nie może być tylko teoretyczny, zastanawia nie się bowiem nad przyczynami kryzysu, jakiegokolwiek stwierdzenie ich nie może rozwiązać kwestii. Jest to błędna metoda, gdyż zjawiska kryzysu nie można wytłumaczyć jedynie względami materialnymi, ale stwierdzić trzeba, że jest on zarazem kryzysem zaufania i żadne państwo oddzielnie, bez innych państw rozwiązać go nie może. Rząd polski rozumem zarządzania stara się paraliżować przejawy kryzysu gospodarczego. Jesteśmy jednym z nielicznych państw, które potrafiły utrzymać swą walutę, co nie udało się nawet państwu gospodarczo znacznie silniejszym. Budżet Rzeczypospolitej zmniejszono o jedną trzecią, co stało się przez nakładanie równomiernych ciężarów na wszystkie warstwy, odwołując się do ich ofiarności. Rząd czyniąc to, nie gonił za popularnością, nie uderzał w demagogię i przynajmniej należy, że nie każdemu rządowi to trudne zadanie mogłoby się udać.

Ta praca w kierunku walki z kryzysem znajduje uznanie nie tylko u zdrowo myślącej części społeczeństwa, ale i zagranicą. Polska spełnia swe zobowiązania i zyskuje zaufanie. Z tych powodów nie widzi mówca powodów do pesymizmu i wyraża nadzieję, że jeśli nadal pójdziemy w tym kierunku, zdołamy opanować kryzys i w chwili, kiedy w świecie nastąpi regeneracja, Polska będzie jednym z pierwszych państw, które wróca do zdrowia.

W życiu politycznym zebrały się nad zachodnią Europą ciężkie chmury. Sąsiad nasz zachodni przeżywa ferment wewnętrzny, a sytuacja ta zmusza nas do specjalnej czujności. Stoimy na gruncie poszanowania traktatów i polityki pokoju, jednakże nie możemy zamknąć oczu na fakty real-

ne i w razie, gdy zajdzie potrzeba, potrafimy się obronić.

Dalej poruszył mówca zagadnienie reformy konstytucji, stwierdzając, że demokracja parlamentarna, która ma za sobą piękne karty w historii, jeżeli chodzi o walkę z absolutyzmem monarchicznym, jednakże dziś nie jest ustrojem, który może prowadzić politykę państw i na tym ustroju nie należało opierać rządów w Polsce, jak to się stało w konstytucji marcowej. Wszystko to, co zostało podkreślone jako wady ustroju parlamentarnego, znalazło właśnie wyraz w konstytucji marcowej.

Panowanie tego ustroju zakończyło się w Polsce z momentem nastania rządów pomajowych, głoszących hasło sanacji i naprawy Rzeczypospolitej. Praca nad rewizją konstytucji nie jest jeszcze ukończona. Jakkolwiek hasło zmiany ustroju w Polsce stało się popularne i przez wszystkich uznawane, stronnictwa opozycyjne zachowują się dziwnie wobec tego zagadnienia i nie biorą udziału w pracach nad reformą konstytucji. Nie należy uważać tego za nieszczęście, gdyż obóz, który stanowi większość, potrafi sam dokonać koniecznego dzieła. Nie uważamy za możliwe — zaznaczył wicemarsz. Car — ażeby ustrój państwa opierał się na kaprysie, na wygodnej większości sejmowej, jak było w czasach przed przewrotem majowym. Szukamy oparcia w czynniku trwalszym i silniejszym i widzimy go we wzmocnionej władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie chcemy jednakże nowej konstytucji narzucać, gdyż mamy przeświadczenie, że te konieczności państwowe znajdą zrozumienie w opinii ogółu.

Nakoniec dotknął mówca kwestji ukraińskiej i podkreślił, że obóz rządowy nie stoi na stanowisku nacjonalistycznym i nie pragnie wyrażać ludności ziem wschodnich, ale dąży do współpracy z Ukraińcami, uważając, że w Polsce znajdzie się dość miejsca dla rozwoju tego narodu. Jednakże wychodząc z ręką przyjaciennie wyciągniętą, żądamy lojalnego stosunku do Państwa Polskiego. Nie możemy pozwalać, ażeby stosunki były regulowane na podstawie aktów terroru i sabotażu. Trudno, mówiąc o tem, zapomnieć o nazwisku śp. Tadeusza Hołówki, które w równą czołową wymawiać powinni Polacy, jak i Ukraińcy, gdyż był dla nich jednym z najlepszych przyjaciół (Obecni uczcili pamięć zamordowanego znakomitego działacza przez powstanie z miejsc) Polityka pojednania — to nie polityka pobłażania. Powinni to rozumieć ci, którzy są nierozwrotnie związani z Państwem Polskiem.

Przemówienie wicemarszałka Cara przyjęto żywymi oklaskami.

SENATOR DR. LOEWENHERZ.

Następnie referat polityczny wygłosił prezes Rady Nacz. sen. dr. Henryk Loewenherz. Mówca podniósł jako moment dodatni w obecnej chwili przełomowej, która niewątpliwie jest bardzo ciężką, silną postawą działaczy naszego obozu, oraz dzielne znośzenie kryzysu przez całe społeczeństwo. Jeżeli ludność Polski czasy te tak mężnie znosi, to jest to wynikiem pewnej dyscypliny moralnej, oraz faktu, że prowadzi nas człowiek, posiadający wiarę i zaufanie narodu. Stanowi to cechę społeczeństwa polskiego, że prowadzi walkę najlepiej tam gdzie jest ona najcięższa.

Dlatego też nasze kresy zachodnie, wystawione na ciężkie próby z powodu taktyki naszego zachodniego sąsiada, są pomnożycielami, a nie pomniejszycielami polskości.

Tu mówca nakreślił obraz stosunku Niemiec nie tylko do Polski, ale do całej Europy, podnosząc, że na terenie międzynarodowym nie może dojść do jednolitej linii, zapewniającej rozbrojenie i pokój, ponieważ wchodzą tu w grę czynniki, które stoja na przeciw-

nych krańcach i wyznają sprzeczne zasady. Niemcy pod pozorami pacyfizmu prowadzą politykę wojenną, wprawdając świat w błąd i wnosząc czynnik wzajemnej nieufności. Klamiła ta polityka jednak już została zde-maskowana i państwa zachodnie wiedzą dziś, iż nie Polska, która pierwsza postawiła tezę rozbrojenia moralnego, ale Niemcy są czynnikiem destrukcji i niepokoju.

Wracając do zagadnień gospodarczych, referent zaznaczył, że należy wzmacniać zaufanie społeczeństwa i podnosić je na duchu, ażebyśmy mogli przetrzymać kryzys i zakończył słowami Marszałka Piłsudskiego: „Idź i czyń!”.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

W dniu wczorajszym obradował zjazd w dalszym ciągu w sali Izby przem.-handlowej. Rzeczwym referat na temat działalności sejmu i BBWR. w komisjach parlamentarnych wygłosił wiceprez. miasta poseł dr. Zdzisław Stroński, który omówił szczegółowo wyniki prac sejmu w dziedzinie ustawodawstwa. Mówca stwierdził, iż obserwując działalność rządu i czynników współpracujących z nim, musimy zauważyć postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego, co pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość i wzmacnia nasze zaufanie do rządu, który silną ręką ujął ster Państwa i osłonił je przed groźcącymi mu z wielu stron niebezpieczeństwami.

Posel Wład. Wojtowicz zdał sprawę z działalności Rady Naczelnej B. B. W. R. województw pld.-wsch., stwierdzając rozwój komórek organizacyjnych i wpływ ich na życie społeczne. W trzech województwach liczy BBWR. 658 kół miejskich i wiejskich. Najwyższą działalność objawia Lwów-miasto dzięki energii prezesa dr. Marczyńskiego, r. Piaseckiego, p. Kordasiewicza i innych. Mówca dał przybyłym delegatom szereg praktycznych wskazówek i omówił działalność kół na poszczególnych terenach.

SPRAWY GOSPODARCZE.

B. minister poseł Byrka naświetlił życie gospodarcze w Polsce w dobie kryzysu na tle stosunków międzynarodowych. Podniósł mówca, że na całym świecie zaciężyla sytuacja gospodarcza Niemiec, które jednak sztucznie stwarzają opinię gorszą o swem położeniu, niż jest w istocie. Jeżeli chodzi o Francję, to jest ona przeladowana pieniędzmi, jednakże kieruje się przesadną ostrożnością w szafowaniu nimi. Z tego też powodu, a nie ze względu na mniejsze czy większe zaufanie do polskiego rządu, nie można liczyć na pożyczkę francuską, pomimo że Polska płaci swe zobowiązania i mogłaby pociągnąć obce kapitały jako teren zaniedbany, odpowiedni do przeprowadzenia inwestycji na szeroką skalę.

Momentem dodatnim w naszych stosunkach jest nasza dobra waluta. Jednakże istnieje wiele momentów, które tę walutę narażają na niebezpieczeństwo. Alarmy, częstokroć powtarzane w prasie, jak n. p. przewidywanie, że załamaniem się funta pociągnie za sobą załamanie się wszystkich walut. Zaobserwować można momenty niewiary i braku zaufania, niemające uzasadnienia, a w wysokim stopniu pogarszające sytuację. Powojenny upadek moralności pociągnął za sobą „psychologię niepłacenia”, zwyczaj zaniedbywania zobowiązań finansowych nawet wtedy, gdy dłużnik mógłby się zdobyć na zapłacenie należności. Dalszym ujemnym objawem jest osłabienie przywiązania do wartościów pracy, pozbywanie się ich, traktowanie ich wyłącznie jako źródło zarobku, nie zaś jako teren umiłowanej pracy.

Tej niezdrowej psychozie należy się silnie przeciwstawić, walcząc z nastrojami pesymizmu, które odczucia

stara się celowo podsycać, wyolbrzymiając fakty. Natomiast stwierdzić trzeba, na podstawie obserwacji nacocznych świadczeń, iż sytuacja zagraniczna, w Berlinie, Pradze, czy Ameryce, jest znacznie gorsza i groźniejsza, o czym świadczą bandy głodnych i bezrobotnych, blakające się po miastach zachodnich, napadające natarczywie przechodniów i poszukujące odpadków w rynsztokach u bram restauracji, czego u nas nie widać.

Zakończył mówca wyrażeniem przekonania, że niema konstelacji politycznej w Polsce, która by w obecnych czasach mogła w takim stopniu opanować sytuację polityczną i gospodarczą, jak Rząd dzisiejszy, w końcu przedłożył następujące rezolucje:

1. Zjazd Rady Naczelnej BBWR województw południowo-wschodnich solidaryzuje się w zupełności z polityką finansową i gospodarczą Rządu.

2. Zjazd wzywa społeczeństwo do zaufania Rządowi i wsparcia jego pracy, dzięki której istotne podstawy naszej gospodarki narodowej zostały utrzymane nienaruszone i ze światowego kryzysu wyjdą zwycięsko.

3. Zjazd przestrzega społeczeństwo, by nie ulegało nastrojom pesymizmu, które nieodpowiedzialne czynniki usiłują szerzyć dla wywołania zamętu i politycznej walki.

NAJAKTUALNIEJSZE ZAGADNIENIA PODATKOWE.

Prezes Izby Skarbowej I. Tad. Polak przedstawił sprawę ulg podatkowych. Zaznaczył mówca na wstępie, że kryzys światowy nie spowodował u nas takich katastrofalnych skutków finansowych, jak w innych państwach i ten stan rzeczy powinien być źródłem uzasadnionej wiary w przyszłość. Polityka rządu, który ograniczył konieczny deficyt do minimum, musi być nadal prowadzona z całą konsekwencją, jednakże możliwości redukcji wydatkowej budżetu Państwa są już niemal wyczerpane. Wysuwa się zatem na pierwszy plan sprawa dochodów skarbowych, a przede wszystkim wpływów z podatków bezpośrednich. Spadek ich ma źródło nie tylko w kryzysie, ale i w pewnej psychozie antypodatkowej, której zwalczanie jest kategorięcznym nakazem chwili.

W celu przełamania tej psychozy i ułatwienia płatnikom dopełnienia obowiazku przyznał Rząd daleko idące ulgi podatkowe, zarówno dla przemysłowców, jak rolników. Jednakże wyniki tej akcji po koniec maja okazały się bardzo nikłe, pomimo, że Izba Skarbową starała się wiadomości o tych ulgach i korzyści wynikające dla płatników szeroko popularyzować. Jeszcze mniej niż przemysłowcy, rozumieją swój interes w tym kierunku rolnicy. Prez. Polak podkreślił, że korzyści, płynące z rozporządzenia ulgowego są tak olbrzymie, że płatnicy z punktu widzenia kupieckiego powinni wyteżyć wszystkie siły, by z nich korzystać, zwłaszcza, że ulgi nie będą już nadal ani rozszerzane, ani przedłużane, ani też nowe ulgi nie będą przyznawane.

Mówca zwrócił się do delegatów z prośbą o uświadamianie o tem ludności.

Następnie wygłosili referaty: sen. Potworowski, posłanka Jaworska, kurator Świderski i p. Kamińska. Treść ich, jak też przebieg dyskusji i uchwalone rezolucje podamy w jutrzejszym numerze.

==□==

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze przysłanych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczno szklanek wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w apt. 1450!

Wiadomości bieżące

21
czerwca
1932

Wtorek

Alojzego
Jutro: Paulina
Wschód słońca 3:14
Zachód 20:01

TEATR WIELKI.

Wtorek 21 bm. godz. 7.30 „Królowa przedmieścia“.

Środa 22 bm. godz. 7.30 „Hau-hau“.

Czwartek 23 bm. godz. 7.30 „Królowa przedmieścia“.

Piątek 24 bm. godz. 7.30 „Kłopoty Bour rachona“.

Sobota 25 bm. godz. 7.30 „Gorączka naity“ (premiera).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 21 bm. godz. 8 „Ostatnia noc Freda Kracka“.

Środa 22 bm. godz. 8 „Ostatnia noc Freda Kracka“.

Czwartek 23 bm. godz. 8 „Ostatnia noc Freda Kracka“.

Piątek 24 bm. godz. 8 „Ostatnia noc Freda Kracka“.

Sobota 25 bm. godz. 8 „Ostatnia noc Freda Kracka“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 21 bm. godz. 8.15, rewja pt. „Poczekajcie“, Qui pro Quo.

Środa 22 bm. godz. 8.15, rewja pt. „Poczekajcie“, Qui pro Quo“.

Czwartek 23 bm. godz. 8.15, rewja pt. „Poczekajcie“, Qui pro Quo“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Rewolucjonistka“.

CASINO: „Tajemnicza szóstka“.

CHIMERA: „W małej kawiarence“.

GRAZYNA: „Dziecko grzechu“ i „Buster Keaton jako strzelec“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Dzwonnik z Notre Dame“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

MIRAŻ: „Na strunach miłości“.

OAZA: „Laurel i Hardy za kratami“.

PALACE: „Noc szalu“.

PAN: „Romans sentymentalny“ oraz „Dwa serca“.

PASAŻ: „Wawóz zaginionych ludzi“.

PROMIEN: „Pieśniarz Paryża“.

RAJ: „Zielona Brygada“.

STYLOWE: „Nasza jest noc“.

ŚWIT: Podwójny program Ken Maynard „Upiory stepu“.

UCIECHA: „Pat i Patachon w konkurach“ oraz „Bicz prawa“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa pośmiertna fotografii artystycznej śp. Henryka Mikolascha otwarta obecnie w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszy-

Pomnik Słowackiego.

W dniach ostatnich bawił we Lwowie prof. E. Wittig w sprawach związanych z pomnikiem Słowackiego. Równocześnie przybył też architekt, inż. A. Jawornicki, który zaprojektował podstawę pomnika.

Dnia 15. b. m., odbyło się zebranie Komisji Technicznej, wylonionej z Komitetu Budowy Pomnika Słowackiego w obecności prezydium Komitetu, prof. Wittiga i inż. Jawornickiego. Zebranie to odbyło się przed teatrem Wielkim, celem ustalenia miejsca, w którym stanąć ma projektowany pomnik. Przedewszystkiem wzięto pod rozwagę miejsce, w którym znajduje się kamień węgielny, położony jeszcze w r. 1908, na osi Muzeum Przemysłowego. Możliwość ta jednak nie odpowiada pod względem artystycznym prof. Wittigowi, ani inż. Jawornickiemu, uwzględniającemu rozczłonkowanie całego placu z zbiegiem ulic, stwarzających dla pomnika tło niespokojne. Wobec tego obaj panowie nie zgodzili się z projektowanym pierwotnie miejscem. Prezydium Komitetu i Komisja Techniczna uznała w pełni tę opinię. Natomiast wniosek dyrektora Łużckiego po dłuższej dyskusji i pomiarach terenu został jednomyślnie uchwalony i okazał się pod każdym względem odpowiedniejszym. Pomnik stanąłby na osi teatru, w odległości 20 m. od fasady, co nietylko pod względem artystycznym, ale też i w związku z rozczłonkowaniem całego otoczenia

zdaje się być niezwykle szczęśliwym rozwiązaniem problemu ustawienia pomnika. Pełne uzasadnienie znajdzie też i zdawna już projektowane przedłużenie alei Wałów Hetmańskich i przesunięcie klombów, bliżej teatru. Koszta fundamentowania pomnika, uwzględniając już pewne trudności terenowe, wymagające pilotowania płyty, na której stanie pomnik, obliczyli rzeczoznawcy techniczni na podstawie planów terenu znajdujących się w Magistracie na sumę obracającą się w obrębie kilku tysięcy. Suma ta wydaje się minimalną wobec pogłosek wychodzących z pewnych kół i szerzonych tendencyjnie, co znalazło nawet wyraz w prasie, zwłaszcza zaś w brukowej. Pogłoski te mogły jedynie znaleźć wiarę u ludzi, nieorientujących się w sytuacji, napiętnować jednak należy postępowanie pewnych kół, które przez wprowadzenie opinii publicznej w błąd, utrudniają pracę Komitetu.

W piątek 17. b. m. odbyło się też plenarne posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika w sali posiedzeń Magistratu, w którym wzięli też udział członkowie Prezydium miasta, jak i też prof. Wittig.

Jak się dowiadujemy, projekt pomnika Słowackiego zostanie wystawiony we Lwowie w lipcu b. r. na wystawie zbiorowej prac prof. Wittiga, urządzonej przez Towarzystwo Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki.

skich, jest jednym z najciekawszych i najpiękniejszych przejawów rozwijającej się bujnie na naszym gruncie twórczości w zakresie fotografii. Fotografika śp. Mikolascha odznacza się niepowszedniami walorami techniki, formy i bogactwem zawartej w niej treści duchowej. Wystawę obecną z ogromnym pożytkiem zwiedzi każdy wrażliwy na wymowę prawdziwego piękna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-ej do 15-ej.

— Teatr Wielki. Dziś we wtorek dnia 21 bm. komedia muzyczna w 3-ach aktach Konstantego Krumińskiego pt. „Królowa Przedmieścia“. Komedia ta grana było z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich, ciesząc się wszędzie ogromnym powodzeniem. Szczególnym powodzeniem cieszy się „Królowa Przedmieścia“ w inscenizacji Leona Schillera na scenie teatrów miejskich we Lwowie.

Jutro „Hau-hau“.

— Teatr Rozmaitości dziś dnia 21 bm. niefczynny.

— Qui pro Quo, teatr Nowości. Pierwsza premiera pt. „Poczekajcie“, na którą złożyło się 19 barwnych obrazów rewjowych, zdobyła sobie wstępnym bojem ogromne powodzenie. Takiego wesołego na stroju na widowni dawno nie było we Lwowie. Arcykomizmne skecze i piosenki, świetna satyra aktualna, piękne dekoracje w pierwszorzędnym wykonaniu z przemiłą Janką Winiarską i pięknośląwą Zofią Terne na czele, złożyły się na świetną całość. Konferuje z werwa Jerzy Boroński, Tańczą J. Prokopiakówna i S. Heinrich, oraz Tacią. Rewja „Poczekajcie“ grana będzie do czwartku włącznie. Początek o godz. 8.15 wiecz. A więc „nie czekajcie“ a

przyjdzie zaraz. Przedsprzedaż w Małop. Agencji Reklam. Chorążczyzna 7, oraz w Państw. sklepie tytoniowym, Akademicka.

— Teatry Miejskie na Targach Wschodnich. Pragnąc odpowiednio zaprezentować Teatry Miejskie na Targach Wschodnich — p. Andrzej Pronaszko, dekorator Teatrów zaprojektował piękny nowoczesny kiosk, w którym przez cały dzień sprzedaje się bilety na wieczorowe przedstawienia. Jednocześnie są na terenie targów Wschodnich ulotki z kuponem, upoważniającym do 20 proc. zniżki przy zakupie biletów na przedstawienia Teatrów Miejskich.

— Koncert połączonych orkiestr wojskowych. We wtorek dnia 21 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego we Lwowie w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego przy ul. Chorążczyzna 7. koncert połączonych orkiestr wojskowych pod batutą kpt. kapelmistrza Knysaka.

— Polskie Towarzystwo Geologiczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek dnia 23 bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. Stefana Biskupskiego pt. „O graficie krystalicznych Karpat Czywczyńskich“. — Goście mile widziani.

— Walne zebranie członków BBWR. we Lwowie. We wtorek, dnia 21 bm. odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie, przy ul. Bou-larda 5 walne zebranie członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzą-

dem na miasto Lwów, z następującym porządkiem dziennym: 1. Referat pos. dr. Z. Strońskiego pt. „Ideologia Obozu Państwowego“, 2. Sprawozdanie z działalności Rady Grodzkiej za rok 1931/32, 3. dyskusja, 4. wybór prezesa Rady Grodzkiej, 5. wnioski i interpelacje. Początek zebrania punktualnie o godz. 19-tej.

— Święto Oddziału konnego Zw. strzeleckiego. Onegdaj przedpoł. w lokalu oddziału konnego Związku strzeleckiego im. Wąsowicza przy ul. Na Błonie odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowego lokalu Związku. W uroczystości wzięli udział gen. Popowicz, prez. Drojanowski, wiceprez. Irzyk i Chajes, płk. Kunachowicz, płk. Czarniecki, delegaci poszczególnych pułków i w. in. Komendant Oddziału p. Adamowicz złożył raport dowódcy okręgu, poczem gen. Popowicz zlustrował oddział, wyrażając się pochlebnie o jego organizacji. Z kolei prezes zarządu p. Kropiwnicki przedstawił historię i prace Oddziału, oraz plany na przyszłość. Po uroczystości poświęcenia lokalu przez ks. kan. Sigmunda, odbyło się skromne śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg serdecznych przemówień. Przebieg uroczystości był podniosły

— Demonstracja przeciw „IKC.“ Przedwczoraj późnym wieczorem pod lokalem lwowskiej ekspozytury „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ zebrało się kilkunastu komunistów. Wznosząc nieprzyjemne okrzyki, rozbili oni szybę wystawową wartości kilkuset zł. Policja nadszła i rozprószyła antykurjerowych demonstrantów, jednego z nich aresztując.

— O bezpieczeństwo na cmentarzu. Dochodzą nas z różnych stron skargi o braku bezpieczeństwa na cmentarzu Łyczakowskim, Kradzieże kwiatów i latarni na porządku dziennym, wandalizm panuje tam wszechwładnie, a nie ma nikogo, koby dopilnował cudzej własności. Zarząd cmentarza tłumaczy się, że nie posiada kredytu na dozorców. Służba cmentarna zajęta jedynie do godz. 16-ej, a po tym terminie cmentarz pozostaje bez opieki. A przecież właściciele grobowców i grobów, opłacający duże podatki mają prawo żądać, aby miejsca spoczynku ich najbliższych były otaczane odpowiednią opieką.

— Wypadek samochodowy zdarzył się wczoraj w nocy na ul. Słonecznej. Tramwaj „dziewiątka“ prowadzony przez motorowego Stanisława Kawę zderzył się z autodorożką Lw. 7037 i rozbił ją doszczętnie. Wypadku w ludziach nie było.

— Pożywienie i pieniądze. W restauracji Józefa Nowaka przy pl. Halickim pewien osobnik jadł dużo i pił, gdy przyszło jednak do płacenia, oświadczył, że nie ma pieniędzy. Zajął się więc nim policja. Nazywa się on Zbigniew Nowakowski.

— W mieszkaniu madame Czabanowej, która obecnie siedzi w więzieniu,

MARJAN POPPER.

21)

Prawie fachowiec.

(Ciąg dalszy.)

Pan ma profil jak Teofil, no tędy trochę lepiej, jak to wysiłek mięśni idzie aż w krzyż, przez udo, przepone, na plecy, trochę wiatru, jestem zgrzany, żeby mnie nie zawiało, chociaż szal jest ciepły, welniany, „kubek w kubek tamten bubek, wykapany on“, oczy wykapanie, pan płacze, szpakowata brunetka kwiczy, kelner na tacy podaje druty w sześciarach 3:4, 4:4, rum-ba. Kroki. Ktoś się za mną spina.

Na prawo czernieją koszary, w szbach gdzieś gdzieś jasne sęczki księżycy (selene, luna), Uuu, przeciąg porządny. Po księżycu wieją szybkie, blade chmury jak dym, rosochate cienie kasztanów gasną na brudnym śniegu. Za mną kroki, ktoś mi nadaża, więcej osób, nie mówią. Ile metrów ma fasada koszarów, przypuszczam ośmdziesiąt, do pierwszej bramy — trzy-

dzieści, potem do załomu dziesięć co najwyżej, może niema nawet..., na iewo druty kolczaste się kończą, stoi sztywny parkan, Match bokerski BONIFOSCENT — BRNO. Teraz hop-hop w dół, łatwo się schodzi, żeby tylko nie załatwo, uliczka — gdzie djabeł do branoc mówi, załomy, mury, okna zatarasowane, zawsze zapominam jak się nazywa: „Ślepy ką“, „Ślepa“ czy „Kącik“, czy całkiem inaczej. Ktoś mi nadaża. Obejrzy się dla pewności.

I tu — poderwał się, wspięło go wewnętrzny skokiem.

Czarne postacie; dwaj brzegiem drogi, dwaj środkiem, hop-hop ciężkim krokiem. Gonia mnie. Rabunek. Czy się mylę? Lepiej gdy płaszcz rozepnę. Laseczka w dłoń przez pół, dla nadania taktu w szybkim biegu, niestety nogi tylko od kolan się poruszają, nie mam wprawy w wielkich krokach, w płucach kraje, upadnę. Teraz do mnie strzela, będą krwawił pod płotem w zeszczeniały śnieg.

Dwaj czarni minęli go wzdłuż, zawrócili, jeden czarny i jeden piaskowy — od tyłu. Do muru. w bok. Stój.

Krew szumi w uszach. Czarny melonik Ralfa zbliża się jak torpeda, piasko w rękaw mijał się w powietrzu, równie w pysk, aż głowa Balbusa kłapnęła w tynek. Drugą ręką uderzył jak wiatrakiem. Balbus ma wrażenie, że mu wyrwał piekący płat policzka. Dzwoni w uchu, zmieszany skwir ptaków, pozatem jest obojętnie, drżąc z uginaaniem. Hosen bei Andrich. Ugiął się. Ralf przytrzymał jego kolana — swojemi. „Nie upadniesz za predko, sk...“ Tamci przystąpili. Czarne dryblasy, z rękami wystającymi z rękawów. Przez błysk oka ich Balbus zobaczył, dzwonicie się oddala, zostaje szum, mają wiśniową skórę na chudych, długich kościach, mocnych i sprawnych. Jeden jest olbrzym, groźny typas, ma jasną gliniastą głowę, wysoką jak ogórek, na szczycie czapeczka, nos wielki, dziobaty. Każdy dziob widać w świetle, nozdrza, jak wywinęte cholewy, parują dwururką.

— Ptaszku — mówi Ralf, łagodnie, zbliżka — choć ledwie go słycać. Fuzlem mówię, nie oddechem. — Z kim ty ptaszyno chciał się bawić w

ciuciubabkę, z kim? — trzasnął krótko, ostro, wierzchem dłoni, by bolało, nie glusząc. — My dajemy pieniążki, a ty zadkiem się do nas odwracasz, z miss Eve wyprawiasz dziwne sztelunki.

— Ja nic... — akuratnie tyle mu dał powiedzieć, rozciął słowa na Balbusowej twarzy, dalsze uwięzły w belkocie, z nosa do ust spłynął drobny ciurek; (— „Marto! gdybyś wiedziała jak mnie biją“ —) trzeba obliżywać górną wargę, ale i to nie pomaga, wisi w nosie, kapie. Teraz dopiero laseczka wypadła mu z dłoni, pomatu zaczęła się staczać z pochyłości.

Ralf uchwycił lewicą za rewery palta.

— Chłopcy na latarnię z nim. Balbus ryczał.

— Ja nic nie wiem, kto wy, czego chcecie, pieniądze wam oddam — chciał bić naoslep, ale dryblasy się podpięły do niego, umocowały go sztywno, by jeszcze wysłuchał.

(Dok. nast.)

dokonano kradzieży. Złodziejką jest służąca Czabanowej — Marja Bodziowska.

==□==

Impreza dziennikarzy lwow.

Zabawa ogrodowa (Garden Party) urządzona w sobotę, przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, na Strzelnicy, przy ul. Kurkowej, wypadła świetnie pod każdym względem. Cześć artystyczną rozpoczął mistrzowski chór „Bard” pod pełną werwy dyрекcją prof. Fr. Rylinga. Naszym drogim wirtuozom chóralnym zgotowano żywiołową owację. Następnie zespół mandolinistów „Hejnał” pod wprawna batutą p. Adama Eplera odegrał artystycznie nastrojowe utwory. Przy akompaniamencie gitar, mandolin i dziesiątek innych instrumentów „Hejnał”, z wielkim artyzmem śpiewali artyści opery pp. Erazma Kopaczyńska i Józef Zubik, zbierając burzę zasłużonych oklasków. Atrakcją, nowy swego rodzaju był gościnny występ znakomitej tancerki Lei Niako, która ostatnio i u nas na scenie teatru Nowości odniosła niebawomy sukces. Był też Vlasta Burian (p. Leon Kalkus), który bawił wszystkich swoją postacią i humorem.

Tańczono w głównej sali królewskiej i bawiono się w przyległych salonach Strzelnicy do godziny 5 rano. Za urodę, piękne stroje, maski, i dowcip otrzymali nagrody: 1) artystka - tancerka Lea Niako i 2) Janina Martini (bombonierki czekoladek Höflingera „Erika”), 3) Bandrowska Emilja i 4) Ostrowska Teofila (bombonierki firmy „Hazel”), 5) Rudeńska Wanda, 6) kapitanowa Pragłowska Marja, 7) Lakserówna Anda, 8) Doroszyńska Elżbieta, 9) Randówna Ida i 10) Stefańska Leokadia (wody kolońskie z perfumerji S. Feder, 11) Kalkus Leon, 12) Sumówna Nusia i 13) Hittnerówna Anna (czekolady Branka), 14) Rudeńska Stanisława, 15) Klarówna Władysława i 16) Listowska Zofia (kartony mydeł „Wasze Oczko”).

Wielki poklask znalazły ognie sztuczne mistrza pirotechnika p. Justyna Pragłowskiego. Świetnie koncertowała mistrzowska orkiestra dęta i jazzbandowa 40 p. p. Strz. lw. Ogrody były efektownie oświetlone kolorowymi lampionami elektrycznymi przez firmę Alberta Agida. Całość uzupełniał znakomity tani bufet firmy Józefa Nowaka. Zabawa ta pozostanie na długo w pamięci jej uczestników.

==□==

Doroczne koncerty uczniowskie.

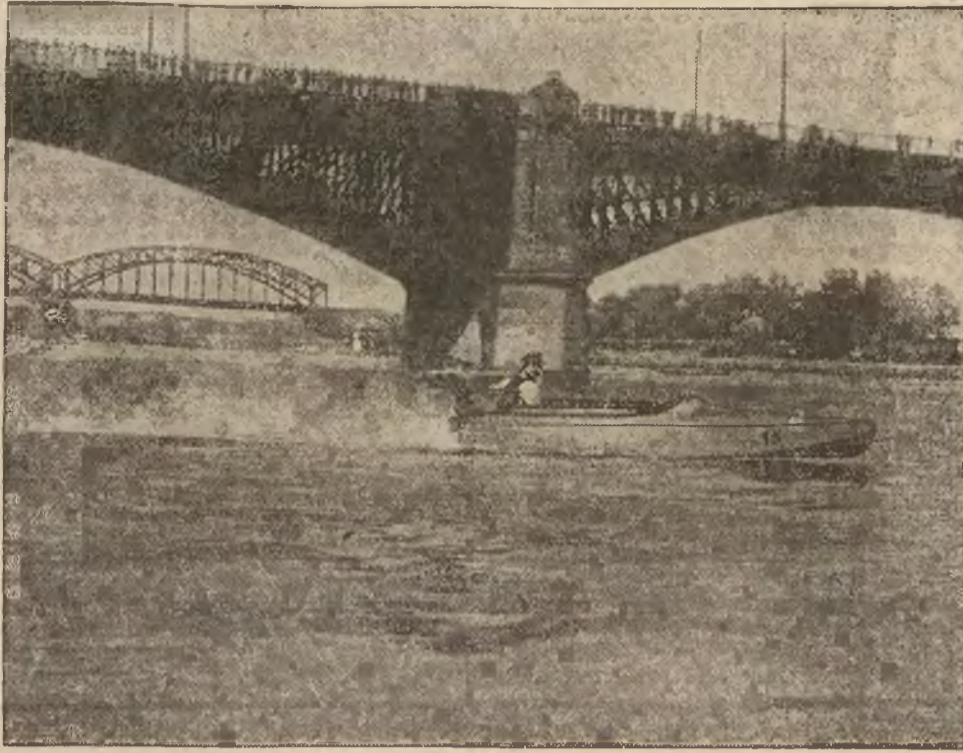
SZKOŁA MUZ. IM. PADEREWSKIEGO.

Uczniowie poszczególnych klas złożyli dowody systematycznej pracy pod kierownictwem swych pedagogów. Na I. koncercie słyszeliśmy z klasy prof. Oleskiej pp. Eskreisowa, Russockiego i Bedlewiczową: emisja, oddech, i rązowanie świadczą o doskonałym kierownictwie. Znany pianista dr. Guensberg przedstawił wyniki swej pracy pedagogicznej: pp. Boritz, Schneider, Breitbartówna, posiadają gruntowne przysposobienie techniczne a jako uczniowie doskonałego muzyka, przekonywują trafna interpretacją. Klasę prof. Moskwydziwa reprezentowali pp. Hauerstock i Braun, wykazując biegłą lewą rękę i ładny smyczek. O muzycznych walorach kierownictwa świadczy już fakt, że szablonowy szkolny repertuar skrzypcowy (Beriot, Rode i i.) zastąpiono Mozartem.

Dbając o pełne wykształcenie muzyczne uczniów, kładzie kierownictwo szkoły, jak się okazało, również nacisk na muzykę zespołową; na I koncercie dowiódł tego chór mieszany, który pod kierownictwem prof. Rylinga wykonał szereg pieśni.

Dr. J. F.

Wyścigi ślizgaczy na Wiśle.



Dnia 12 bm. odbyły się na Wiśle wyścigi ślizgaczy, urządzone staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zdjęcie nasze przed

stawia jedną z łodzi, uczestniczących w wyścigu, podczas biegu wirażowego.

Demonstracja bezrobotnych.

Wczoraj rano przed Biurem Pośrednictwa Pracy zebrała się spora grupa bezrobotnych — ponad 100 osób. Gdy przydzielono im zajęcie, większość nie chciała go przyjąć i poczęła się burzyć. Poczęto formować pochód

demonstracyjny. Wówczas zjawili się policja i rozpuściła zgromadzenie. Przytem przytrzymano kilku podejrzanych osobników, uwijających się wokół grupy bezrobotnych.

==□==

Z nędzy popełniła samobójstwo.

Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Janowską 88. Mieszka tam robotnicza rodzina Władków. Od dłuższego czasu Władka nie miała pracy i wraz z rodziną cierpiała wielką nędzę. Nie mogąc dłużej

znosić tego stanu, żona Władki, 35-letnia Anna, w celu samobójczym napiła się kwasu solnego. W stanie bardzo groźnym odwiezła ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

==□==

Zawiła sprawa ogniowo-asekuracyjna

ZAGADKOWY POŻAR NA WSI.

Przemysł, 19 czerwca.

(—) W domostwie wdowy Ewy Wojdyłowej w Skopowie koło Babic wybuchł wczoraj wieczorem pożar, wyrządzając szkodę na blisko 1200 zł. Ogień powstał wskutek zajęcia się sadzy w kominie od iskieł, które padały na dach, dach ten też głównie ucierpiał.

Wojdyłowa natychmiast przesłuchała przez policję zeznała, że jak zwykle rozpalila pod kuchnią, aby ugotować kolację, a za to, co się następnie

stało, nie ponosi żadnej winy. Przeprawdzone dochodzenia wiodą tymczasem do wniosku, że Wojdyłowa miała interes w wywołaniu pożaru domostwa, które było ubezpieczone od ognia. Jest ona bowiem silnie zadłużona i popadła w tarapaty finansowe, dostawszy się w szpony lichwiarzy wiejskich, którzy mieli całe jej mienie wystawić na licytację.

Takie są przypuszczenia i poszlaki, którym jednak Wojdyłowa stanowczo zaprzecza.

==□==

Aresztowanie trzech szynkarzy jako „abonentów“ nielegalnego spirytusu.

(—) Słynna afera spirytusowa trzymająca władze śledcze i opinię publiczną w nieustającym naprężeniu, albowiem niemal każdy dzień przynosi coraz to inne niespodzianki. W ostatnich dniach nastąpiły nowe aresztowania na terenie Przemysła. Osadzono bowiem w więzieniu śledczym B. Schaffera, N. Sigalla, Sperlinga i J. Bauera, jako współwinnych w sprawie Wilhelma Tigera z Sambora i fabryki octu „Lech“ w Przemysłu.

Wymienieni: Schaffer, Bauer i Sperling-Sigall są od dawna szynkarzami przy pl. Rybim. Mają oni, jak slychać „prawo przynależności“ do afery spirytusowej na tej podstawie, że przez długi czas świadomie pobierali spirytus pochodzący z oszukańczej rafinerji, który następnie pod rozmaitemi

postaciami sprzedawali dalej po cenach konkurencyjnych swoim konsu-

Ciekawy proces.

W dniu wczorajszym zakończył się w Czerniowcach ciekawy proces, którego zło jest następujące: W r. 1931 jedna z bukowińskich fabryk farb zwróciła się do sądu w Czerniowcach z prośbą o przemianowanie jej ze spółki komandytowej na towarzystwo akcyjne. Prośba ta została przychylnie załatwiona, sąd jednakowoż stwierdził, że w załączonych aktach zamiast przewidzianej opłaty w wysokości 21 lei, znajduje się jedynie 25 lei, wobec

mentem oraz okolicznym szynkarzom w mieście i po wsiach. To też sieć śledztwa rozgąłęzia się coraz bardziej i słusznemi wydają się przewidywania, że przemysko-samborska sprawa spirytusowa należy do najpoważniejszych afer oszukańczych i karno-skarbowych, jakie zostały wykryte w ostatnich latach.

Życie prowincji.

PROTEST DROHOBYCZA PRZECIWIW PROWOKACJOM NIEMIECKIM.

W ubiegłym tygodniu, o godz. 12-tej w południe, odbył się w Drohobyczu olbrzymi wiec manifestacyjny, z inicjatywy Rady Powiatowej B. B. W. R. w sprawie zakusów niemieckich na nasze granice.

O wielkiem zainteresowaniu wiecem publiczności świadczyło to, że sala Sokoła mogąca pomieścić około 2.000 ludzi, wypełniona była po brzegi, a zgórą 1.000 osób z braku możności wysłuchania referatów powróciło do domów.

Wiec zagałił prezes Rady powiatowej B. B. W. R., insp. Melnarowicz. Do prezydium wybrano pp. inspektora Melnarowicza, inż. Dubika, dr. Knopfa i inż. Skaleckiego, poczem przewodniczący Zgromadzenia powołał na sekretarza mgr. Głäsera Mieczysława i Wojtarowicza Adolfa.

Na wiecu przemawiali senator p. dr. Loewenherz i poseł P. Malinowski. Wybitny znawca zagadnień międzynarodowych p. senator dr. Loewenherz przedstawił w sposób rzeczowy całości kształt polityki niemieckiej, wykazał jej perfidność, rzekomy pacyfizm, który miał na celu zamaskowanie ich przygotowań rewanżowych.

P. poseł Malinowski omawiał stosunki wewnętrzne przedstawiając zagadnienia bezrobocia i szalejącego na świecie i u nas kryzysu

Częste i huczne oklaski w czasie przemówień były wyrazem zainteresowania i zadowolenia z referatów.

Na zakończenie wśród entuzjazmu przyjęto przez aklamację odczytana przez p. insp. Melnarowicza rezolucję o następującej treści:

„Obywatele m. Drohobycza zebrani na wiecu w sali Sokoła w dniu 12-go czerwca b. r. piętnują z oburzeniem kłamliwe i perfidne wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast, przygważdżają niesumienność i perfidję wrogiel, godzącej w całość granic Rzplitej propagandy, która wywołuje i pogłębia kryzys światowy w sposób nieodpowiedzialny, dla egoistycznych celów.

Zebrani oświadczają, że z wolą niezłomną i z całą siłą wszelkie ataki, wymierzone przeciw dobru Rzplitej zostaną odparte i wyrażają zaufanie, że Rząd i nadal będzie z całą energią zwalczał akcję, wymierzona przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata“.

==□==

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

==□==

Program radjowy.

Wtorek, 21 czerwca.

Lwów (364) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramof. 12.40: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.45—13.25: Koncert z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.30: Chwilka Iżmierzca. 15.35: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „Rozmaitości sportowe“ wygl. red. A. Nechay. 17.00: Koncert symfoniczny popularny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz.: Poemat symfoniczny „Młodość Herkulesa“. 18.00: „Zagadnienie Pacyfiku“ wygl. prof. J. Jaworski. 18.20: Muzyka lekka i taneczna. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: „Za naszą południową granicą“ wygl. dr. W. Wisłocki. 20.00: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20.05: Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie w wyk. prof. Woźnego z udz. chóru mieszanego kościoła św. Elżbiety. 20.55: Feljton literacki p. t. „Reymont u siebie“ wygl. K. Makuszyński. 21.10: D. c. koncertu wieczornego w wyk. orkiestry Filhar. Warsz., oraz Ł. Czechowiczów na (insopr.), B. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.). 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Środa, 22 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Lwowski kącik harcerski. 15.40: Audycja dla dzieci: Obrazek dla dzieci p. Ewy Zarembiny pt. „Zegnaj szkołę“. — Opowiadanie dla dzieci starszych „O tem jak Ursyn Niemcewicz wstąpił do Szkoły Kadetów“, w oprac. Ciofi Ady. 16.05: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16.45: „Nowość Lotnicza“, w opr. inż. Eugenjusza Rolanda. 17.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu ork. PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.00: Tr. z Wilna. „Sport w życiu młodzieży“, wygl. wizytator Jerzy Ostrowski. 18.20: Reportaż z placu Targów Wschodnich we Lwowie. 18.50: Feljton p. Haliny Górskiej i sprawozdanie z akcji „Radio Dzieciom“. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: „O świętojańskich tańcach angielskich“, wygl. p. Anna Ludwika Czerny. 20.00: Koncert chóru ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. Sergiusza Sołohuba. 20.55: Kwadrans literacki. Nowela B. Prusa „Widzenie“. 21.10: Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 21.50: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: „Nowiny ze świata gwiazd i planet“ wygl. dr. Eugeniusz Rybka, prof. uniw. J. K. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

==□==

Delegacja Związków Zaw. u min. Hubickiego.

Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki przyjął w dniu onegdajszym delegację Rady Głównej Centralnego Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych w osobach prezesa Jaworowskiego oraz pp. Głazewskiego i Olesia.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi postulaty w związku z projektem komisji kodyfikacyjnej, dotyczącym ograniczenia ustawodawstwa społecznego, oraz w związku z nową pragmatyką służbową dla pracowników Kas chorych.

Min. Hubicki przyobiecał rozpatrzyć życzliwie przedstawione sobie postulaty.

==□==

Sztuka polska zagranicą.



Bardzo popularnym malarzem w Monachium jest Łodziąnin p. Stanisław Bender. Przed kilku dniami z powodu 50-iej rocznicy urodzin artysty cała prasa monachij-

ska zamieściła bardzo pochlebne wzmianki o jego artystycznej działalności. Na zdjęciu naszym widzimy artystę w jego pracowni monachijskiej.

ZE SPORTU.

Zawody strzeleckie dla kobiet.

Dnia 20 bm., tj. pierwszego dnia Święta WF. i PW. we Lwowie odbyły się o godz. 9-tej rano na strzelnicy małokalibrowej huców PW. kobiet szkół średnich o puchar jako nagrodę wędrowną Obwodowej Komendy PW. 40 pp.

Do zawodów stanęło 8 huców PW. kobiet i dwa huce poza konkursem.

Pierwsze miejsce zdobył hufiec gimn. im. Słowackiego uzyskując największą średnią punktów w sumie 82, w składzie: Bogenówna, Lewandowska i Hirschówna.

II miejsce V hufiec gmin. Żychowiczowej pkt. 80.12, III miejsce 3 hufiec TSH. (Szkoły Handlowej) pkt. 80, IV. miejsce 7 hufiec Semin. im. Bol. Prusa pkt. 74, V. miejsce 2 hufiec Semin. Państwowe pkt. 70.4, VI. miejsce 1 hufiec Gimm. Król. Jadwigi pkt. 65.37,

VII. miejsce 4 hufiec Państw. Szkoły Zawodowej pkt. 64.8, VIII. miejsce 14 hufiec Zakładu Nauk. Strzałkowskiej pkt. 58.7.

Najwyższy wynik indywidualny uzyskała Jakubowska 88 pkt. z gimn. Żychowiczowej.

Zawody pow. zaszczytliwi swa obecnością Dca 40 pp. pułk. Gigiel Melchowicz i zast. Dcy 40 pp. płk. dypl. dr. Putek.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach Obwodowego Komendanta P. W. kpt. Groszka Józefa.

Komisję zawodów stanowili: pow. kom. PW. kpt. Skrzywanek, Bielecki, kom. PW. kobiet koła Lwów Wierzyńska i por. Lukomski i Dawidowicz.

Delegatem Związku Strzeleckiego był ob. komp. Ajdukiewicz.

==□==

KRONIKA SPORTOWA.

KTO WYGRAŁ ROWER?

Jak już donosiliśmy, wszystkie bilety wstępu na międzynarodowe wyścigi samochodowe, które odbyły się ub. niedzieli, brały udział w losowaniu o 10 premii w postaci 10 rowerów.

Podaliśmy numery wylosowanych biletów wstępu:

02296 06277 08273 11235 20434 24336 26199 27552 33352 36814.

Posiadacze powyższych biletów zgłoszą się po odbiór wygranych rowerów w lokalu Małopolskiego Klubu Automobilowego przy ul. Tańskiej w godz. od 11—13.

JESZCZE O ŻURKOWSKIM.

Jak donoszą pisma krakowskie zarząd Ligi zwrócił się do Pozn. OZPN z zapytaniem czy Żurkowski grał w barwach Ostrowi w dniu 20 marca. Wedle protokołów sędziowskich Żurkowski grał w pierwszym tegorocznym meczu o mistrzostwo kl. A dnia 30 marca w Ostrowi przeciw Legii, natomiast w następnych meczach udziału nie brał. Wobec stwierdzenia powyższego faktu jest możliwe, że mecze Czarnych do dnia 20 maja rozegrane zostaną zweryfikowane dla nich jako przegrane walkowerami, co oznaczałoby stratę 9 punktów, tak że Czarni znaleźliby się na końcu tabeli z trzema punktami.

NAWROT NIE GRA Z POGONIĄ.

Na piątkowym posiedzeniu zarządu Ligi PZPN-u rozpatrywano odwołanie Legii w sprawie dyskwalifikacji Nawrota, który początkowo ukarany został sześciotygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego. Odwołanie zostało uwzględnione i kara została zmniejszona na 1 tydzień, licząc od 21 bm. Ponieważ Pogoń gra z Legią (w Warszawie) 26 bm., więc szanse na niską przegraną wzrosły. O zwycięstwie nad Legią przy obecnej beznadziejnej formie Pogoni nie można nawet marzyć.

„RED STAR OLIMPIQUE“ WE LWOWIE

Jutro, tj. we środę rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie między „Red Star“, mistrzem Francji, a Pogonią. W drużynie francuskiej grają gracze tej miary, jak Edmondos (Anglia), Finamore (Urugwaj) i słynny bramkarz Plaanko (Węgry). „Red

Star“ pokonał w Niemczech Viktorię (Berlin) 6:2, a Brandenburg S. V. 2:1. Mecz odbędzie się na boisku Pogoni o g. 18-tej.

TENISIŚCI WARSZ. LEGJI ZWYCIĘŻAJĄ W LUBLINIE.

W niedzielę tenisiści warszawskiej Legii w składzie: Jerzy Stolarow, Salmonowicz, Tarasiewicz i Neumanówna, rozegrali spotkanie z Unią lubelską, wygrywając wszystkie walki w stosunku 9:0.

Bracia Stolarowie rozegrali ponadto mecz pokazowy w grze pojedynczej panów, przyczem Maks pokonał Jerzego w stosunku 6:0 6:2.

WIADOMŚCI ZAGRANICZNE.

W zawodach uniwersyteckich w Chicago student Hugh Rea uzyskał w kuli wynik 16 mtr.

W New Yorku — Sexton parokrotnie rzucił 15.83 mtr., a nawet — 15.89 mtr.

Z innych wyników lekkoatlet. ostatnio uzyskanych w Ameryce na wymienienie zasługują: 120 y. — Salig 14.1 sek. (przez płotki), 1 mila ang. — Cunningham 4:11.1.

Paryż. Odbyły się tu eliminacyjne zawody olimpijskie w lekkiej atletyce. Użytkane wyniki: 200 m. — Rousseau 22.8 s., 2000 m. — Morel 1:58.2 s., 10.000 m. — Raymond 32:50.8 s., dysk — Noel 45.97 m., w dal — Paul 7,025 mtr.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK.

Najstarszym człowiekiem Bukowiny, a może i Rumunii jest Polak, Józef Guzek, zamieszkały stale w Czerniowcach i liczący 114 lat. Pochodzi on z okolic Krakowa, i jak sam opowiada, mając lat 12, był naocznym świadkiem powstania narodowego 1830 r. Starzec jest zdrowy, czerstwy, pali i pije. Ojciec jego osiągnął wiek 80 lat, natomiast dziad jego 117 lat. Marzeniem tego czerniowieckiego Matuzalema jest osiągnięcie wieku 120 lat.

==□==

Z GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 20 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i pół.

Tendencja dla dolarów słabsza, dla innych walut i dewiz utrzymana. Giełda pieniężna bez zainteresowania. Usposobienie słabe.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G). Obroty średnie. Tendencja niejednołita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91. Rubel złoty 4.85. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 32.57 i pół. Obroty akcjami bardzo małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 20 czerwca.

Na giełdzie obroty w pszenicy, kukurudzy rumuńskiej, końskim zębie, jęczmieńniu i mące. Zboża chlebowe i ich przetwory oraz fasola spadły nieco w cenie, natomiast jęczmień, wyka, kukurudza, hreczka podrożały.

Tendencja niejednołita, — Usposobienie spokojne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	25.50	26.50
pszenica zbiorowa ex 1931	23.50	24.—
żyto jednol. ex 1931	24.—	24.50
żyto zbiorowe ex 1931	23.50	24.—
jęczmień browarowy	20.—	22.—
przemiałowy	16.25	16.75
pastewny	14.75	15.25
owies małop. ex 1931	19.—	19.50
zbiorowy	18.—	18.50
niezadeszczony	21.50	22.50
kukurudza krajowa	21.50	22.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	19.—	19.—
kolorowa	—	—25
kраса	26.—	27.—
groch Victoria	28.—	30.—
poiny	26.—	27.—
bobik	17.—	18.—
wyka czarna	19.—	19.50
szara	18.—	18.50
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	—	—
przemiałowa	16.50	17.—
len	34.—	36.—
siemię konopne	26.—	28.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	10.—	10.50
pszenne	09.—	9.50
kasza hreczana 50%, pos.	32.—	34.—
kasza jaglana	38.—	41.—
proso krajowe	19.—	20.—
makuchy lniane	19.—	20.—
mak niebieski	100.—	110.—
siwy	—	—
koniczyna czerw. natu.	—	—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar przewoźniczej woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	27.50	28.50
zbiorowa	25.50	26.—
żyto jednolite ex 1931	25.50	26.—
zbiorowe	25.—	25.50
jęczmień przemiałowy	18.25	18.75
owies małop. ex 1931	21.50	22.—
dworski niezad.	24.—	25.—
mąka pszenna luksusowa	47.—	48.—
65%	43.—	44.—
żytnia typ urzędowy	41.50	42.50
otręby żytnie	11.—	11.50
pszenne	10.75	11.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	32.—	34.—
pęczak Nr. 10.	31.—	33.—

KALENDARZ IMPREZ NA XII. TARGACH WSCHODNIC.

Pierwsze ogólnopolskie konkursy fryzjerskie i kosmetyczne o mistrzostwo Polski (grand prix) od 21 do 27 czerwca. — Ogólnopolska wystawa i targ psów rasowych w dniach 24, 25 i 26 czerwca. — Wystawa i VII. targ koni remontowych i innych w dniach 24, 25 i 26 czerwca. — VIII. targ drobiu i królików, urządzony sianiem lwowskiego Tow. hodowców drobiu i królików pod patronatem Małop. Tow. Rolniczego od 27 do 30 czerwca. — IV. pokaz i tag gołębi rasowych i pocztowych, urządzony przez Lwowskie Towarzystwo hodowców gołębi rasowych i pocztowych przez cały ciąg trwania XII. Targów Wschodnich.

SPRAWY NAFTOWE PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. Organ Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych. Nr. 22.

W sprawie ceny i odbioru ropy

Z kół producentów otrzymaliśmy obszerny artykuł porównujący sprawę ceny i odbioru ropy przez Syndykat Naft. Artykuł ten zamieszczamy w skróceniu, jako dyskusyjny.

Red.

Wiadomo, że czyści producenci ropy, skazani na to, że Syndykat Rafinerów, odmawiał im bardzo często odbioru ropy i dowolnie cenę tej ropy redukował z dol. 215.— na dol. 205.—, a następnie na dol. 180.— za cysternę, szukali u Rządu obrony, wysyłając bardzo często delegacje i memoriały z prośbą o zaopiekowanie się odbiorem i ceną ropy, podczas gdy ani outsiderskie rafinerie, które po części uruchomiły i rozbudowały swoje zakłady dopiero w czasie istnienia kartelu, ani kartel nie miały powodu i potrzeby zwracania się do Rządu o opiekę i interwencję.

Jak wiadomo, Rząd przez usta Dyrektora Departamentu G. - H. Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Cz. Pechego, oświadczył, że pragnie zaopiekować się w pierwszym rzędzie produkcją, to z roli producenta zeszlibyśmy do roli konsumenta i dlatego jest zdania, że cena ropy musi zapewnić producentowi nie tylko koszty eksploatacji i zysk, lecz też dać mu możliwość prowadzenia dalszych wierceń.

Tymczasem Syndykat Rafinerów stara się obecnie skutki starań producentów u Rządu w sprawie ochrony produkcji wykorzystać w sposób niebywały, a mianowicie przez przydzielenie małym rafinerjom znacznie mniejszego kontyngentu ropy do przeróbki z obowiązkiem partycypowania w eksporcie. Przez to zmniejszenie przeróbki małych rafinerji przypadnie na korzyść Syndykatu Rafinerów jeszcze kilka tysięcy wagonów do sprzedaży w kraju po cenach uprzywilejowanych, producentom zaś tenże Syndykat proponuje zawarcie umowy na lat 5, lecz tylko na podstawie elementów kalkulacyjnych. Umowa ta ma wprowadzić zapewni odbiór całej produkcji ropnej, jednak bez gwarancji stałej, minimalnej ceny na ten czas.

W ten sposób zamierzenia Rządu, zdążające do zaopiekowania się produkcją ropną i czystymi producentami, chybiły celu i przyczyniły się tylko do polepszenia sytuacji tak Syndykatu Rafinerów jak i rafinerji outsiderskich.

W przeciwieństwie bowiem do dotychczasowej zasady zawierania przez Syndykat Rafinerów z producentami umów jednorocznych, na zasadzie stałej ceny, przez co Syndykat Rafinerów obejmuje także pewne ryzyko, przedkłada on obecnie tym producentom projekt umowy, na podstawie której cena ropy ma być skalkulowana w ten sposób, że z uzyskanego przeciętnie utargu krajowego i zagranicznego mają być w pierwszym rzędzie potrącone: 1) koszty przeróbki, 2) koszty amortyzacji rafinerji, 3) zysk rafinerji, to zaś co po potrąceniu tych kosztów zostanie ma stanowi cenę za jedną cysternę ropy bez troski o to, czy ta pozostała kwota pokryje nie tylko olbrzymie koszty wiercenia szybu i amortyzację, lecz bodaj koszt samej tylko eksploatacji.

W ten sposób zamieniliby się przedsiębiorstwo rafinerijne w przedsiębiorstwo wolne od jakiegokolwiek ryzyka, a kopalnie w towarzystwo ubezpieczeń, które nie tylko zabezpieczaloby rafinerie przed stratami, ale miałyby im jeszcze gwarantować odpowiednie zyski. Wówczas Rząd zaopiekowałby się tylko interesami Syndykatu Rafinerów, co nie leży chyba w jego intencji.

P. poseł dr. B. Wojciechowski w artykule „O funduszu wiertniczym“ zamieszczonym w czasopiśmie „Nafta“ w Nr. 3-4 z r. 1932, podniósł trafnie, że obawa przed zmniejszeniem ceny ropy jest nieuzasadniona i wychodząc z obec-

nie ustalonej ceny dol. 180.— za cysternę, raczej doszukiwać się należy elementów dla poprawy tej ceny, gdyż już uszczuplenie małych rafinerji na rzecz Syndykatu Rafinerów tworzy warunki dla znacznej jej poprawy.

Poszukując elementów dla poprawy ceny ropy dążyć należy: a) do zorganizowania handlu w celu wydatnego zmniejszenia kosztów handlowych; b) do przeróbki przydzielonych kontyngentów w jak najbardziej technicznie udoskonalonych rafinerjach tak mniejszych, jak i większych, która to przeróbka miałaby iść na rachunek tych rafinerji, którym te kontyngenty przyznane zostały przez co koszty przeróbki zredukują się co najmniej do połowy — zamiast odkupowania przyznanych kontyngentów i placenia dotyczącym rafinerjom za nie wysokich wynagrodzeń za unieruchomienie warsztatów pracy.

Producenci bowiem ropni, którzy ponoszą tak ogromne ryzyko połączone z wierceniem i zależnością od tylu różnorodnych okoliczności i elementów, nie mogą się dać zepchnąć do roli brutowców, którzy nie mając żadnych zobowiązań, mogą z zupełnym spokojem wyczekiwać cały miesiąc na wynik ustalonej ceny ropy. Producenci muszą raczej już zgóry wiedzieć z jaką ceną liczyć się mogą, aby mieć pewne oparcie budżetowe dla możliwości wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Wobec powyższego, jakoteż w uwzględnieniu, że producenci nie mają absolutnie możliwości obniżenia kosztów eksploatacji, muszą oni i to słusznie żądać zapewnienia im: 1) odbioru całej produkcji ropnej na lat pięć (czasokres ustawy); 2) zagwarantowanie ceny minimalnej za ropę na 1 rok; 3) o ile się nie da uzgodnić między organizacją ropną i rafinerijną ceny ropy na dalszy jeden rok, dania im możliwości zawsze przed upływem każdej umowy rocznej odwołać się do arbitrażu Rządu w sprawie uzgodnienia ceny na rok następny.

Producent.

Kronika naftowa.

== VI. Zjazd naftowy. Dnia 2 czerwca odbyło się w Borysławiu w lokalu Stow. Pol. Inżynierów Przem. Naft. posiedzenie Rady Zjazdów Naftowych, na którym uchwalono w myśl porozumienia z Instytutem dla Przem. Naft. okręgu Jasielskiego, Oddziałem Stow. Pol. Inż. P. N. i Komitetem uczczenia I. Łukasiewicza, urządzić tegoroczny VI. z rzędu zjazd naftowy w Krośnie w pierwszej połowie października równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomnika I. Łukasiewicza.

Głównym problemem zjazdu będzie zagadnienie racjonalnej eksploatacji i konserwacji złóż i gazu z szczególnym uwzględnieniem sposobów powiększania produkcji, ponadto przewidywane są referaty o budowie gazociągów dalekosiężnych, z zakresu przemysłu rafinerijnego i o sytuacji gospodarczej w przemyśle naftowym. Poza powyższym programem dopuszczone będą również referaty na tematy wolne.

Dla szczegółowego opracowania programu powołany będzie obszerny Komitet Organizacyjny złożony z przedstawicieli władz z przemysłu zagłębia Krosnińskiego. Pierwsze posiedzenie tego Komitetu odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.30 w lokalu Instyt. dla Przem. Naft. Okr. Jasielskiego w Krośnie.

Termin zgłoszenia referatów upływa d. 15. IX. br. W tym czasie mają być również przesłane streszczenia, celem zamieszczenia ich w numerze zjazdowym „Przemysłu Naftowego“.

Zgłoszenia i wszelką korespondencję na leży kierować pod adresem: Rada Zjazdów Naftowych, Borysław, Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przem. Naft.

==□==

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Numer poświęcony projektowi komisji kodyfikacyjnej

Komisja kodyfikacyjna także...

Już przed kilku tygodniami poruszyło „Jutro Pracy“ sprawę projektu komisji kodyfikacyjnej dotyczącego umów o najem pracy, a ogromnie pogarszającego sytuację warstw pracowniczych.

Świat pracowniczy w Polsce od dłuższego czasu żyje w stanie trwożnej niepewności o dalsze swe losy. — Państwo, dążąc do sprawiedliwego rozdzielania ciężarów kryzysu, nie oszczędza i warstw pracowniczych, mimo że są to najsłabsze gospodarczo warstwy społeczeństwa. Sfery gospodarcze świadomie dążą do przetrwania ze swych bark wszelkich ciężarów na pracowników. I rolnictwo także nieżyczyliwie się do nich odnosi.

Na pracownika sypią się ciągle kłęski. W tej sytuacji fakt, że komisja kodyfikacyjna, złożona z elity pracowników polskich, wystąpiła przeciwko światu pracy, wywołała szczególnie przykre zdziwienie.

Wprawdzie wybitni członkowie komisji kodyfikacyjnej złożyli uspokajające wyjaśnienia. Wyjaśnienia te niczego jednak nie wyjaśniły.

Sytuacja jest jasna. Komisja kodyfikacyjna popełniła ciężką pomyłkę i musi ją naprawić. Sprawa jest już zresztą na dobrej drodze, ale świat pracy musi — nauczony doświadczeniami — zachować czujność do ostatniego momentu.

Czytelnikom „Pracowników Umysłowych“ przedstawiamy dziś szereg informacji, dotyczących tej właśnie materji. Kł Z.

POSTANOWIENIA PROJEKTU.

Art. 478 projektu: Pracownik obowiązany jest do pełnienia pracy nawet ponad umówioną lub zwyczajem wskazaną miarę (za dodatkowym wynagrodzeniem), jak również do pełnienia pracy innej niż ta, do której się zobowiązał, jeżeli z powodów nieprzewidzianych okaże się to przejściowo potrzebne.

Art. 491 projektu: Gdy stosunek pracy trwał przynajmniej pół roku, pracownik, dla którego umówiona praca stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania, zachowuje prawo do wynagrodzenia w ciągu najwyżej 4 tygodni, (dawniej przez 3 miesiące) chociażby w pełnieniu pracy doznał bez swej winy przeszkody skutkiem choroby, wypadku, powołania go na ćwiczenia wojskowe oraz z innych ważnych, a od niego niezależnych przyczyn.

Art. 497 projektu: Stosunek zawarty na próbę może być w pierwszym miesiącu rozwiązany przez każdą ze stron każdego czasu za 3-dniowym wypowiedzeniem (dotąd 1-go lub 16-go dnia miesiąca kalendarzowego po uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniu).

Art. 499 projektu: Jeżeli w umowie nie oznaczono terminu wypowiedzenia, wypowiedzenie umowy może nastąpić:

- 1) przy wynagrodzeniu dziennem — każdego dnia na dzień następny,
- 2) przy wynagrodzeniu tygodniowym — najpóźniej na 3 dni naprzód na koniec tygodnia kalendarzowego,
- 3) przy wynagrodzeniu miesięcznym — najpóźniej na 14 dni naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego (dotąd na 3 miesiące naprzód z tem, że miesiąc, w którym wypowiedzenie nastąpiło, nie wliczało się do okresu wypowiedzenia).

Dalej wprowadza projekt dla pracowników pełniących usługi wyższe, a zatrudnionych 5 lat — wypowiedzenie na 6 tygodni przed upływem kwartału

kalendarzowego, zaś stosunek pracy który trwa 20 lat, może być wypowiedziany przez pracodawcę na 6 miesięcy na koniec kwartału.

Art. 505 projektu: Wszelkie wzajemne roszczenia pracodawców i pracowników, o ile nie uległy wcześniej szemu przedawnieniu, przedawniają się z upływem 6 miesięcy, licząc od dnia ustania stosunku pracy (dotąd według praw dzielnicowych 5, 3 i 2 lata).

Oto jest tylko kilka najbardziej drastycznych ustępów projektu komisji kodyfikacyjnej.

PROTESTY.

W dniu 6 bm. z inicjatywy Unji Pracowników Umysłowych Zw. Zaw. w Warszawie odbyła się konferencja zgórą 80 organizacji pracowników państwowych, prywatnych, samorządowych, nauczycielskich i robotniczych, poświęcona omówieniu uregulowania najmu pracy według projektu komisji kodyfikacyjnej.

Konferencję zagał wiceprezes Unji, kol. mec. Wł. Szczepański, poczem mec. M. Przedborski zreferował najbardziej charakterystyczne przepisy projektu komisji kodyfikacyjnej.

Po obszernej dyskusji, zebrani przedstawiciele organizacji pracowniczych i robotniczych ustalili plan obrony przed nowym zamachem na ustawodawstwo socjalne oraz jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję.

Konferencja przedstawicieli związków pracowniczych i robotniczych zebrana w dniu 6 czerwca 1932 r. oświadcza, że uważa projekt komisji kodyfikacyjnej za niesłychane pogarszanie dotychczasowego stanu prawnego pracowników i robotników wszystkich kategorii i oświadcza, że wzywa wszystkie organizacje do rozpoczęcia szerokiej akcji protestacyjnej przeciwko rozdziałowi „o zobowiązaniach“ projektu komisji kodyfikacyjnej.

KONFERENCJE I OBIETNICE.

Unja uzyskała przyjęcie w komisji kodyfikacyjnej, gdzie sekretarz generalny, prof. E. Stan. Rappaport, przy udziale sędziego Zygmunta Zaleskiego, przewodniczącego Sądu Pracy „Warszawa III“ jako referendarza do spraw prezydjalnych i prasowych komisji kodyfikacyjnej, wobec przedstawicieli komitetu wykonawczego Unji w osobach prezesa A. Minkowskiego, wiceprezesów inż. W. Leśniewskiego i Włodz. Szczepańskiego oraz sekretarzy generalnych: W. Kościńskiego i K. Erdmana złożył oświadczenie treści następującej:

Przepisy, zawarte w rozdziale 13 projektu prawa o zobowiązaniach, który został niedawno przyjęty w drugim czytaniu przez właściwą podkomisję przygotowawczą komisji kodyfikacyjnej — dotyczące zagadnień, związanych z umową o pracę, nie stanowią w obecnym swym stadium ostatecznego wyrazu stanowiska komisji kodyfikacyjnej. Zanim właściwa podkomisja przystąpi do trzeciego czytania, czynniki zainteresowane, zgodnie z pismem okólnym, opublikowanym na czele odnośnego zeszytu („Komisja Kodyfikacyjna“ Nr. 64), zawierającego tekst, przyjęty w drugim czytaniu — mogą nadsyłać w terminie do dnia 1 lipca r. b. swe uwagi, które niewątpliwie zostaną rozpatrzone. Po trzecim czytaniu projekt ten, jak i każdy inny, rozpatrywany trybem prac zwykłych, złożony będzie do ostatecznej aproba-

ty Kolegium Uchwalającemu komisji kodyfikacyjnej, poczem dopiero, celem dalszej realizacji ustawodawczej, sekretarjat generalny komisji złoży go panu Ministrowi Sprawiedliwości. — Wreszcie prof. E. Stan. Rappaport zaznaczył, że — jego zdaniem — owe uwagi w danym wypadku posiadałyby charakter jak najbardziej celowy, gdyby ujęte zostały w formę konkretnych propozycji wraz z uzasadnieniem.

Dziękując panu sekretarzowi generalnemu, prof. E. Stan. Rappaportowi za przyjęcie delegacji i udzielenie wyjaśnień — prezes A. Minkowski oświadczył, iż Unja nie omisszka nadesłać swoich uwag w formie zaleconej przez prof. Rappaporta, niezależnie jednak od tego pragnęłaby, aby danym jej było wyłuszczyć swe zapatrywania bezpośrednio na forum komisji kodyfikacyjnej.

W związku z tym dezyderatem — sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej oświadczył, iż art. 5 par. 3 regulaminu ogólnego komisji przewiduje możliwość udziału w pracach i posiedzeniach odnośnych kolegów komisji osób, nie należących do składu komisji kodyfikacyjnej, a znanych ze swej wiedzy w danej dziedzinie, — z głosem doradczym; zatem po oficjalnym zwróceniu się zainteresowanych czynników do komisji kodyfikacyjnej, ten dezyderat delegacji Unji będzie mógł być wzięty pod rozwagę.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN

króciutki, znakomity z powodów sprzedam bardzo tanio Skleniarski, Kopernika 26 1822

Parcele w Ponikwie

okolica podgórska, południowe stoki leśne, letnia plaża w jeziorze na raty miesięczne od 10 zł. Zgłoszenia Inż. St. Nowakowski, św. Zofji 21. Telef. 73-54. 1818

WILLIAM J. LOCKE. 82)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Zaproponowano mi udział w jakiejś wyprawie naukowej, która wyrusza do Afryki zachodniej, jako ekspertowi od grubej zwierzyny.

— Dlaczego z nim nie pojedziesz? — zapytałem. — Wszystkie wyprawy naukowe cierpią na brak pieniędzy. Gdybyś ofiarował jaką sumę, przyjąłoby cię z radością, zwłaszcza, że jesteś silny i zdrowy jak tur. Nauczyłbyś się masy rzeczy z dziedziny przyrodznawstwa i może, po powrocie, uznałbyś, że świat jest w porządku.

— Nie powiem, żeby mi się to nie uśmiechało — odpowiedział z powagą — ale mam inne plany.

Potulny półdzikus wyrobił się na człowieka niezależnego i krytycznego. Rok temu odrzucił propozycję biskupa zostania pastorem negatywnie. Ale tak samo odrzuciłby zaproszenie na piątkę lub podwieczorek w przytulku dla starszych kobiet. Teraz wszakże nie przyjął niecałej propozycji ze względu na pozytywne. Wytknął sobie plan działania i wiedział, czego chciał.

Franciszek przyniósł trunki na tacy. Amos wstał i ku memu zdziwieniu nalał sobie lekkiej brandy i wody sodo-

Fotogeniczne pieski



Na zdjęciu naszym widzimy grupę piesków rasy Chow, znajdującą się na wystawie w Londynie.

WSPIERAJCIE AKCJĘ

na rzecz bezrobotnych.

NOWOCZESNE

kapy, firanki, materiały. Tapczany, brokaty za bezcen. Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 1698

WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 1308

FORTEPIANY

pianina, pierwszorzędnych fabryk, nowe i używane, znakomite na różne ceny możliwie najtaniej sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 1789

POSAD POSZUKUJA

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE

imien. Sw. Józefa, przy ul. Sokoła L. 1, II. p. poleca zdolne krawczyni i szwaczki na wyjazd i w miejscu, po cenach najniższych; oraz kwalifikowane siły do wyuczania kroju i szycia. Osoby pewne i dobrze polecane. 1842

Z DROJOWISKA

KOSÓW

Lwówianka pensjonat Kazimierzy Kościńskiej przyjmuje zgłoszenia. Blisko lasu, rzeki, daleko od gościńca. 1807

BEZ PASZPORTÓW

do Paryża, Havru, Londynu, Amsterdamu od 15 do 29 sierpnia br. statkiem „Kościszko”

Zapisy przyjmują wszystkie Oddziały i Agencje Polskiego Biura Podróży 1843

„ORBIS”

Lwów, pl. Mariacki 8. Tel. 11-46. Ceny od 400 do 975 zł. z pełnym utrzymaniem.

wej. Dopiero teraz przypomniałem sobie że przy lunchu i obiedzie piłem lekkie wino. Ale pomimo to zawolałem ze śmiechem:

— Co? Pijesz szatański płyn i nie boisz się grzechu?

Wypił moje zdrowie, mrużąc powieki.

— Mówiłem dziś wujowi o poczuciu wartości. Nieznoszę nietolerancji.

Przyznałem mu rację i po miłej dyskusji na ten temat nawiązałem znów do wyprawy naukowej do Afryki.

— Mam inne plany — powtórzył. — Drzewa i dzikie zwierzęta nie nauczą mnie tego, czego chciałbym się nauczyć. I zresztą ten piekielny Ramon Garcia nie ukrywa się w Afryce zachodniej.

Pierwszy raz od powrotu wspominał imię wroga. Spojrzałem, że mówiąc je, zacisnął potężne pięści.

— Jak wuj wie, straciliśmy jego trop w Nowym Jorku. Ale na Boga! znajdę go, choćbym miał szukać dwadzieścia lat. Taką pieszczotkę nie ma prawa żyć — na czole Amosa zarysowały się grube żyły — nie ma prawa zajmować miejsca na ziemi.

— Rad jestem, że twoja nienawiść do nietolerancji podlega wyjątkom i nie jest absolutna.

— Wuju, w życiu jest kilka absolutnych rzeczy. Miłość Boga i nienawiść do szatana i jego spraw. Dla mnie Ramon Garcia jest wcieleniem szatana. — Urwał i wziął głęboki wdech. — Naprawdę spodziewałem się, że spotkam go w Buenos Aires.

— Sądzę — rzekłem — że terazbyś

go tam prawdopodobnie znalazł.

— Dlaczego?

— Czy pamiętasz pakiet listów, który ukradłeś mi? Od „Luizy”? Kazałem jej przetłumaczyć. Jego kochanka. Miała z nim dwoje niesłubnych dzieci. Bardzo bogata. Dawała mi pieniądze. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że będąc w tarapatkach, mógł się do niej zwrócić.

Amos zerwał się i zapytał o nazwisko i adres tej damy takim tonem, jak by za chwilę miał wyruszyć do Argentyny. Niestety! nie mogłem mu udzielić tych informacji, gdyż znałem tylko jej imię. Usiadł ciężko na krześle z zawiedziona miną, lecz po chwili rozjaśnił się i rzekł:

— Takie rekiny zawsze wracają do Europy na żarło. Tak mówi Benedykt.

— Co ja mówię? — krzyknął Hamilton, wchodząc z tarasu z Dorotą.

Amos powtórzył swoje powiedzenie. Mentor wybuchnął śmiechem.

— Są trzy obozy koncentracyjne rekinów. Jeden od Hyde Parku do Strandu. Drugi od Arc de Triomphe do Cafe de la Paix. Trzeci od Cannes do Mentony.

— Upoluujemy Garcia w jednym z tych miejsc — oświadczył Amos. — Najprzód pojedziemy do Paryża. Benedykt mówi, że w Paryżu można się nauczyć ogromnie dużo, tyle tam muzeów i ciekawych rzeczy. Może spotkamy go w jakiej galerii obrazów, tak jak w Londynie. Zabawimy tam ze dwa tygodnie.

Gdy się ten temat wyczerpał, rzekłem do Hamiltona:

— Amos mówił mi, że pan zamierza

PRZEPIĘKNE
letnisko, góry, lasy, rzeka, 4-razowy posiłek obfity, smaczny, wspólny pokój 120 zł. miesięcznie. Nowosielica, dom Józefa Melnyka, op. Wygoda. 1777

MIESZKANIA

ODSOBNIONY

pokój umeblowany, przedpokój, ryżka, wynajem. Senatorska 9, II. p., mieszkanie 6. 1833

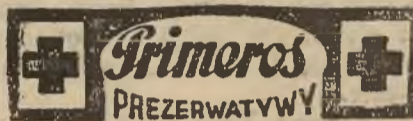
1, 3, 4 POKOJE

do wynajęcia w nowej realności, ul. Sobińskiego 3. Wiadomość Dr. Riemer, plac Hallicki 1. 14. 1832

WIEŚ W MIEŚCIE

dom wila, dwa pokoje kuchnia parter, dwa I p. średniej wielkości, słoneczne, osobne wchody, ogród jarzynowy, młody sad, altana, światło, woda, zajazd zaraz do wynajęcia, ul. Pochyła 1. 8, boczna Kadecka na górze. Tel. 72-95 lub 36-37. 1841

RÓŻNE



1647

PRZEPISUJĘ

na maszynie wszelkie prace 35 gr. stronica Boimów 18/II. Goldstein. 1837

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 1721



1759

wziąć udział w wyprawie łowiecko-naukowej do Afryki zachodniej.

— A ja właśnie powiedziałam panu, że powinien się opiekować Amosem jeszcze co najmniej przez pół roku.

Amos zerwał się ucieszony.

— Naprawdę, kuzynko! Ja mu to wbijam w głowę od samego Rzymu.

— Ja chciałbym usłyszeć opinię pana Hamiltona — wtrąciłem łagodnie.

Mentor sięgnął brązową ręką do małych wąsików i przysięgnę, że nim odpowiedział, jego jedyne oko błysnęło w stronę Doroty.

— Mogę zrezygnować z Afryki — rzekł.

ROZDZIAŁ XIX.

Dwaj młodzi ludzie opuścili Cannes na drugi dzień rano, Dutroyem kupionym od Klaudjusza. Tego samego dnia Dorota otrzymała od niego list z wiadomością o tej sprzedaży, ale pozwolita mi przeczytać tylko początek, uważając widocznie, że dalszy ciąg był za idiotyczny, żeby go mógł przeczytać taki szanowny starzec, jak ja. Klaudjusz usprawiedliwiał się, że nie napisał wcześniej, ale był chory — lekarze nie mogli orzec, na co, czy na dyfteryt, czy na zapalenie mózgu, czy na nerwy. Podług niego chorobę spowodował wstrząs, doznany przy spotkaniu z Amosem. Dziki kuzyn dał się nabrać jak dziecko. „Szkoda, że nie mamy więcej takich kuzynów-miljonierów”. Na wstępie Amos zapytał tonem ambasadora z Yacatanu:

(C. d. n.)